Nr. 193. Sobota, 23 Sierpnia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K — h.**	**rocznie**	**24 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K**
półrocznie	**16 K**	**miesięcznie**	**2 K 70 h.**	**półrocznie.**	**12 K**	**miesięcznie.**	**2 K**

W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4 K 60 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 17 sierpnia b. r. nadać Ich Ces. i Król. Wysokościom Najdostojniejszym Arcyksiężnom Zycie i Auguście oraz Jej Wysokości Zofii Księżnej Hohenberg wielkie wstęgi orderu Elżbiety.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej rzymsko-katolickiemu proboszczowi w Łużny, ks. Władysławowi Kędrze, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu lekarzowi powiatowemu, dr. Antoniemu Pietrzyckiemu w Bochni, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Rządu z uwolnieniem ad taksy.

P. Minister rolnictwa zamianował komisarza powiatowego bukowińskiego rządu krajowego, Stanisława Dąbrowskiego, sekretarzem administracyjnym w etacie prawniczo-administracyjnych urzędników dyrekcyi dóbr bukowińskiego grecko-oryentalnego funduszu religijnego w Czerniowcach.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 21 sierpnia 1913 l. XVII. 6891 o zarządzeniach król. pruskiego prezydenta rządu we Wrocławiu w celu zapobieżenia zawleczeniu księgosuszu, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 sierpnia.

Emil Ollivier.

Ostatni prezydent ministrów Napoleona III., ten sam, który z gorączkowym zapałem nadludzkie prawie czynił wysiłki, by ocalić drugie cesarstwo, Emil Ollivier, przeżył o lat 40 dni swej świetności. Od czasu, jak na słynnem posiedzeniu Izby dnia 15 lipca 1870 oświadczył, że wojna z Prusami jest nie do uniknięcia, ponieważ cesarz Wilhelm nie chciał w Ems przyjąć francuskiego posła Benedettiego, uchodził Ollivier za intellektualnego sprawcę nieszczęsnej wojny. Wypowiedziane na owem posiedzeniu słowa, że z lekkiem sercem — *d'un coeur léger* — bierze na siebie odpowiedzialność za wojnę i jej następstwa, przylgnęły do pamięci Olliviera jak niezatarta plama. Żadne próby wyrąbania się od zniesławienia w historyi przez odpowiednią interpretacyę przytoczonych wyrazów nie doprowadziły do celu. Żadne ze stronnictw nie chciało go przyjąć do swego obozu. Nawet Akademia Umiejętności, która zaliczyła Olliviera w erze jego powodzenia do swych członków, (chociaż Bogiem a prawdą nie miał żadnej po temu kwalifikacyi), po wojnie przez czas dłuższy nie chciała o nim słyszeć w obawie, by część niepopularności wyklętego polityka nie spadła na nią. Żaden chyba z wielmożów na cesarskim dworze Napoleona III. nie spotkał się równie z tragicznym losem, jak Emil Ollivier.

Z drugiej strony nikt może z tych, co doznali strącenia ze szczytu, nie czynił tak wytrwałych, tak nieustannych zabiegów, jak on właśnie. Publikacyi po publikacyi wychodziła z pod jego pióra przez długie lata, tu pamiętniki, tam na tajnych aktach oparte rewelacye, ówdzie studya polityczno-historyczne — wszystko skierowane ku zwróceniu uwagi na autora. Tak nieznośne było Ollivierowi to życie w podeptaniu i bez władzy. A jednak musiał się z niem pogodzić i już do końca dni swych nie zaznał ani gruntownej rehabilitacyi, ani powrotu w szeregi czynnych mężów stanu.

Po raz pierwszy po upadku cesarstwa dane mu było pojawić się w Akademii i wygłosić mowę d. 17 kwietnia 1901. Było to po śmierci Wiktora Cherbulieza. Miejsce jego zająć miał znakomity krytyk Emil Faguet. Nowo wstępujących członków witają po kolei dawni i oto właśnie przypadła była kolej na Olliviera i niepodobna było go pominąć. Skorzystał on wówczas z tej gorąco upragnionej sposobności, by znowu bronić się przeciwko podsuwaniu jego słowom *d'un coeur léger* znaczenia, którego ono nie miało. Ollivier przyznał, że posłużył się istotnie owym niefortunnym frazesem, ale w duchu wyrażenia: *d'un coeur joyent* lub *insouciant* (z radością, bez troski), a tylko w duchu języka biblijnego, by zaznaczyć ufność w Boga. Co prawda, nie przytoczył Ollivier cytatu z biblii, jaki miał rzekomo w myśli i może niełatwo byłoby znaleźć taki cytat.

Z protokołów historycznego posiedzenia przekonać się można, że gdy z ust Olliviera padło pamiętne słowo, powstał deputowany Esquiros i zawołał:

— Tak! Panu łatwo mieć lekkie serce, ale naród krew będzie musiał przelać.

A na to odparł Ollivier:

— Proszę nie igrać słowami! Proszę nie myśleć, że w inkryminowanem wyrażeniu tkwi radość. Sam wyraziłem przecie mój ból z powodu, że jesteśmy zmuszeni do tej wojny. Ale powiadam, że podejmujemy ją z sercem nie obciążonem wyrzutami sumienia, z sercem pełnem otuchy, gdyż uczyniliśmy wszystko, co w ludzkiej mocy, by wojny uniknąć — i ponieważ sprawa nasza jest słuszna, złożona zaś została w ręce armii francuskiej.

Ale ten wywód był tylko opisaniem użytego poprzednio frazesu, a nie jego korekturą — i sytuacyi już nie zmienił.

Było to zresztą naturalne wobec tego, że przesadny wykrzyk doskonale charakteryzował Olliviera. Niewątpliwie bowiem polityk ten za lekko traktował sztukę rządzenia i zdawało mu się, że dar krasomówczy, że spryt adwokacki, że rutyna prawnicza — tych zaś w istocie mu nie brakło — dostateczną są kwalifikacyą dla zdobycia sobie zaszczytnego miejsca w historyi.

Emil Ollivier syn Demostenesa, adwokata — urodzony 2 lipca 1825 w Marsylii — uchodził za młodu za cudowne dziecko. W szkołach celował zdolnościami. W dwudziestym trzecim roku życia posiadał już własną kancelaryę adwokacką w Paryżu. Republika w r. 1848 wysłała go jako komisarza do rodzinnego miasta celem zgniecenia wybuchłych tam rozruchów. Po zamachu zyskał dzięki swemu talentowi oratorskiemu ogromną popularność. Stał się benjaminkiem liberałów, demokratów, republikanów i w r. 1857 wszedł do Izby jako przedstawiciel jednego z okręgów stołecznych. W tem zebraniu dobrze płatnych statystów opozycya liczyła okrągło 5 głów, z tych zaś Ollivier był stanowczo najtęższą. Cesarz starał się go pozyskać przez Mornyego i okazało się, że Ollivier do nieprzejednanych nie należy. Odtąd celem jego było wyprowadzić cesarza z mnożących się kłopotów, a to zapomocą liberalno-konstytucyjnego rządu. Ollivier potrafił zaskarbić sobie także łaskę cesarzowej. Widziała w nim ona człowieka co burze łamać potrafi, a on sam uważał się za dość silnego, by sprostać podobnemu zadaniu. W przyszłość republikanów nie wierzył i platonicznie tylko popierał takich Gambettów, Ferrych, Rochefortów. Erę wulkanicznych wybuchów uważał za

---

14)

Anatol Krzyżanowski.

PROMIEŃ BOŻY.

Powieść współczesna.

III.

(Ciąg dalszy).

Adam Świetlicki, czekający w milczeniu na swą kolej, drgnął mimowoli. „Nerw życia“, wszak to ostatnia, osławiona i rozsławiona jego powieść.

— A kawaler wie już, co jest nerwem istnienia? — zapytała właścicielka czytelni z minowolnem drgnieniem ironii.

— Pewno, że wiem: głód i miłość. Drapieżna, zachłanna miłość! — rzucił z tryumfem i z bezwiednym cynizmem na pożółkłej, przebiegłej buzi.

Srom i wyrzut uderzył w tej chwili, jak nietoperz, czarnem, oślizgłem skrzydłem o serce poety.

— Biedne dziecko — szepnęły usta kobiety. Równocześnie zaś dodała głośno:

— Nie mam „Nerwu życia“. Mogę tylko dać kawalerowi „W pustyni i puszczy“. Bardzo zajmująca książka.

— Wiem, wiem, Sienkiewicza. Stary mydlarz!... Myśli, że nas weźmie na książki dla dzieci. Także mi czytelnia, w której nie można dostać nic porządnego.

Szastnął piętami i odwróciwszy się z pogardą, wyszedł pośpiesznie.

— Ach, cóż z tego pokolenia wyrośnie — zwróciła się odruchowo ku nieznajomemu, dotknięta do żywego kobieta. — Rozpustnicy, bandyci i złodzieje! Ledwo to od ziemi odrosło, już nurza myśl w kale i brudzie rynsztoka. Czy nie wstyd panom autorom, pisać podobne dzieła? Demoralizować niemi, osłabiać duchowo i do rozkładu doprowadzać ogół? Czy oni nie mają żadnego poczucia odpowiedzialności za czyny swoje? Przecież młodzież i większość czytelników nie odczuje piękności niektórych kart mistrzowskich, bo rozbujane wyobraźnie zatrzymają się tylko na oburzających, niezdrowych obrazach.

— Więc dlatego nie dała pani chłopcu „Nerwu życia“?

— Nie dałam żadnej z książek, których żądał, bo nawet w aptekach nie wolno sprzedawać trucizny małoletnim, bez przepisu doktora. A tam o ciało tylko, tu zaś, o zatrucie ducha, o wartość jego życia chodzi. Ale przepraszam. Czem mogę panu służyć?

Wziął pierwszą książkę z brzegu i pożegnał się pośpiesznie.

Doznawał wrażenia, jak gdyby go spoliczkowano publicznie. Żadne dysertacye literackie nie byłyby podziałały tak na niego, jak słowa owego chłopięcia, w mundurze polskiej szkoły i prosty, trzeźwy sąd, tej poważnej, a widocznie uczciwej kobiety.

Tymczasem, jakby na przekorę, czy na urągowisko wewnętrznym jego uczuciom, opinia publiczna poruszona i zaniepokojona nadmierną reklamą kupiecką, poczęła się żywo zajmować „Nerwem życia“. Puszczona w ruch samym faktem ukazania się powieści tej, cała sieć stosunków wydawniczych, reporterów i wzmiankarzy, posłusznych danej z góry wskazówce, rozpętała się w pismach, ciągłemi o książce tej, pochwalnemi uwagami. Te ustawiczne na cześć jej peany, czyniły mu wprost wrażenie niesmaku. Pisano wśród bezkrytycznych dytyrambów, iż młodzież czyta z „Nerw życia“ z rozpłomienionemi licami. Autorowi zaś, przy słowach tych krew płomieniem również uderzyła do głowy, rumieńcem wstydu paląc lica.

W jednej z bombastycznych, a bezczelnie chwalczych tych reklam, czytał, że: „Nerw życia“ nie jest wypadkiem jeno literackim. Jest to liryczne wyznanie naszej dzisiejszości. Tak, dzisiejszości!... *)

— Ależ oni mnie wprost osławiają. Zabijają śmiesznością!... — żalił się sam przed sobą.

Rozdwojenie duchowe wzrastało w tych warunkach, podcinając mu skrzydła. Nie mógł pracować, nie mógł pisać. W tych warunkach pozwolił sobie na dłuższy odpoczynek; poddać wyczerpany organizm systematycznej kuracyi i orzeźwiającemu wpływowi południowego słońca. Wzmocniony, na ciele i duchu, potem dopiero rozstrzygnie w ideowej pracy, a w miarę sumienia swego, czy literatura wogóle, a powieść w szczególności wywiera naprawdę tak silny wpływ na społeczeństwo? Czy jest posiewem przyszłości i pracy, nie dla sztuki jedynie, lecz głównie dla chwały Ojczyzny i dobra narodu.

Uspokojony postanowieniem tem, zakrzątnął się żywo około przygotowań do podróży. Nareszcie zobaczy złotolite promienne słońce, zapomni o szarzyźnie samotnego życia, o wstrząsającem rozbiciu własnego gniazda i beztaktach kupieckiej reklamy. Nareszcie zapomni o dręczących problematach i odżyje jeszcze.

Rzeźwiejszy, ożywiony, szedł raźno, by załatwić osobiście ostatnie formalności paszportowe, gdy w tem na rogu ulicy uderzył go olbrzymi afisz w amarantowych, szerokich ramach. Na czele tej płachty, zdobnej w narodowe barwy, widniało jego własne nazwisko.

Przybliżył się ciekawie. Równocześnie głuchy gniew nim wstrząsnął. To chciwy zysków wydawca ogłaszał narodowi ukazanie się „Nerwu życia“, a czynił to tym samym bombastycznym, śmiesznym i jarmarcznym stylem, jakim obok zachęcano publiczność do zobaczenia karkołomnych sztuk w cyrku, i „niesłychanej zbrodni małżeńskiej, przedstawionej w kolorach“ na filmach kinematografu. Tu pisano, dla zachęty, iż: „wstrząsający dramat, ma 1500 metrów długości“. Tam zaś, obok, czytał olbrzymiemi, krwawemi literami, iż:

„Adam Płomieńczyk-Świetlicki, największy z żyjących pisarzy polskich, dał znów społeczeństwu swemu dzieło, poczęte w męce twórczego ducha polskiego. Dzieło, w którem się skupiła cała dzisiejsza bolesna polskość“.

Zatrząsł się cały. Niesmak, gorycz i oburzenie gniewną falą krwi, na mózg mu uderzyły.

Co to jest? Potrafi położyć koniec tej bezecnej, jarmarcznej czelności, z jaką go ośmieszano poprostu. Bolesna polskość! — Błazny! — syknął. — Do szpitala z takiemi porównaniami!...

A podnosząc roziskrzone oczy, dodał z zapałem głębokiego przekonania.

— Polskość może być: tryumfująca, dumna, zwycięzka. Może być: rycerska, waleczna, bohaterska, wszystko, byle nie bolesna! Moc jej ducha wyższa jest nad rdzę podobną!

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Reklama autentyczna.

ukończoną i był przekonany, że Francya pójdzie drogą nierównie spokojniejszego i bardziej prawidłowego rozwoju, aniżeli Prusy. To był ów wielki błąd, który później miał stać się zgubą dla cesarstwa, Olliviera zaś zapchnąć w przepaść.

Napoleon III. gorąco pragnął wówczas widzieć na czele rządu kogoś, który w zupełności oddany byłby dynastyi i posiadał popularność. Ollivier zawezwany do Tuileryj, podjął się przewodnictwa w gabinecie nie bez zastrzeżeń. Z tem większym zapałem zabrał się do pogodzenia ładu i swobody, a przez to do utwierdzenia dynastyi — jak sam określił — wobec cesarza swój program, obejmujący w drugim dniu r. 1870 ster rządów. Czuł, że rok ów opatrznościowym stanie się dla Francyi, ale nie przypuszczał, w jakiem znaczeniu stanie się nim istotnie.

Ollivier łudził się, że sprytem, którego miał podostatkiem, da sobie radę także z kwestyą niemiecką. Właściwie wrogiem Niemiec nie był i przestrzegał cesarza przed mieszaniem się w ich sprawy. Nie myślał protestować przeciw aneksyi Szlezwiku, ani przeciw ewentualnemu przyłączeniu się południowych Niemiec z dobrej woli do północnych. Sądził, że to nawet wyjdzie raczej na złe niż na dobre Prusom.

„Waszej ces. mości to zasługa, pisał na dwa miesiące przed objęciem steru nawy państwowej, że pierwszy zwiastowałeś politykę narodowościową i wasza ces. mość nie powinieneś nikomu dać się sprowadzić z tej drogi i skierować do powrotu na drogę jałowej zasady zdobyczy terytoryalnych lub sztucznej równowagi“. W słowach tych nietrudno wykryć nadzieję, że liberalna Francya wywrze silną atrakcyę na rwące się do postępu Niemcy. Ale zapatrywań tych prawdopodobnie nie podzielał Napoleon, który nad trwałe, lecz powoli gromadzące się sukcesy przekładał zawsze błyskawiczny, olśniewający efekt. Łaknął ich tem goręcej, że szło mu właśnie o zgnębienie republikanów takim właśnie efektem, przed którym sami musieliby się ugiąć. Ollivier nie wiedział o tem i nie znał cesarza — nie znał nawet dość dokładnie współczesnej Francyi. Optymizm i ambicya odjęły mu bystrość wzroku, jakiej wymagały stosunki i chwila.

Aby zwiększyć swój splendor, Ollivier zażądał wysłuchania głosu ludu. Przeprowadzone d. 8 maja głosowanie powszechne wykazało dostateczną większość za gabinetem. Niemniej jednakże kartek negatywnych złożono tyle, że wypadało pomyśleć nieodzownie o wzmocnieniu podstaw rządu. Ollivier potrzebował więc pokoju i chciał go mieć, ale zbyt wewnętrznem położeniem zaprzątnięty nie dostrzegł, co za niespodzianka przygotowuje się dla Francyi od wschodnich granic, około obalenia których tak konsekwentnie pracowała żelazna ręka Bismarcka. Pruski mąż stanu lepiej od francuskiego premiera zgłębił psychologię Napoleona III. i wszystko dobrze z góry obmyślił, by obrócić na swą korzyść zaślepienie cesarza.

Ollivierowi otworzyły się oczy zapóźno, bo dopiero dnia 12 lipca, kiedy to zapadło właściwe, a dla niego zgoła niespodziane rozstrzygnięcie. Jeszcze rano dnia tego łudził się nadzieją trwałego pokoju, a już nad wieczorem złudny obraz rozwiał się w niwecz. Historyę fatalnego dnia opisał z całą ścisłością, a czyta się tę relacyę jakby akt wielkiej jakiejś tragedyi. Rozpoczęło się tem, że Ollivier otrzymał sekretną, a bardzo pomyślną wiadomość: oto hiszpański poseł otrzymał od starego ks. Hohenzollerna depeszę, w której książę ów w imieniu syna zrzekł się kandydatury do tronu. Czyż można było czego więcej pragnąć? Stanowczy opór Francyi przeciw owej kandydaturze zakończył się tryumfem bezkrwawym. Pędem pomknął do Izby. Promieniał cały radością, tak, że deputowani obskoczyli go zewsząd, pytając, co zaszło. Ale w Izbie odrazu dostrzeżono, czego nie odkrył radością oszołomiony premier: w depeszy nie było ani słówka o tem, czy rezygnacyę ks. Hohenzollerna aprobuje król pruski, jako głowa rodu. A szło przecie o cofnięcie się króla Wilhelma. W nim to francuska opinia publiczna nie bez słuszności widziała porastającego w pierze rywala, z którym raz trzeba rozprawić się, jeśli nie z orężem w ręku, to bodaj w walce dyplomatycznej. Wbrew też przewidywaniom Olliviera zewsząd w Izbie rozległy się głosy, że taka satysfakcya nie wystarczy Francyi. Bonapartyści nie taili oburzenia, Gambetta świeżo właśnie wygłosiwszy na zebraniu partyi gwałtowną filipikę antipruską, jeszcze gwałtowniejszą zapowiedział dla Izby; Gramont z zakłopotaniem kiwał głową. I Ollivier, który potem spotkał się z Gramontem u posła pruskiego Werthera, musiał mu przyznać, że musi się zażądać od króla deklaracyi tej mniej więcej treści, że przyzwalając na kandydaturę ks. Hohenzollern nie myślał urazić Francyi, że obecnie rezygnacyę księcia akceptuje i sprawa tym sposobem zostaje załatwiona.

Ale bonapartystom i to już nie wystarczyło. Domagali się jeszcze rękojmi, że kandydatura nigdy nie zostanie wznowiona. Odegrały zaś w tem pewną rolę także ambicye osobiste. Nie brakło ludzi, których wyniesienie Olliviera kłuło w oczy i których zazdrość doskonale dała się pogodzić z chęcią zdobycia wojennych wawrzynów dla dynastyi. Ten nastrój wtargnął także do Tuileryj, gdzie generał Bourbaki i cesarzowa Eugenia byli poprostu oburzeni wstrzemięźliwością i umiarkowaniem prezesa gabinetu. Od tej chwili Ollivier musiał powiedzieć sobie, że osobiście przegrał kampanię i że podczas całej, okazywanej mu życzliwości cesarza, prowizorycznie tylko zatrzymuje swe stanowisko. Cesarz zresztą także naradzał się z Gramontem i innymi, Gramontowi wydawał rozkazy, które niezwłocznie spełniano, pomijał zaś Olliviera. Dopiero późnym wieczorem i to przypadkowo, dowiedział się Ollivier o dalszym toku zdarzeń. Do Benedettiego, uwierzytelnionego przy dworze pruskim wysłano depeszę, rozkaz, by w sposób stanowczy zażądał od króla pruskiego wiadomej deklaracyi. Dopiero na usilne prośby Olliviera wystosowana została druga znacznie łagodniejsza depesza. Było to jednak zapóźno. Owa druga depesza nadeszła do Emsu już po rozmowie Benedettiego z królem na promenadzie i po nadejściu odpowiedzi króla, że nie ma nic więcej do powiedzenia. Była to owa historyczna scena Emska, którą Bismarck przez drobne skrócenie telegramu o niej, oświetlił w ten sposób, iż w jednej chwili Paryż zakipiał gorączką wojenną, a pod jej wrażeniem Rada ministrów jednogłośnie uchwaliła wojnę.

Tak oto przedstawiają się dzieje dnia 12 lipca 1870. W trzy dni później oświadczył Ollivier na posiedzeniu Izby, że obrażające stanowisko Prus zmusza Francyę do wojny i wtedy to wymknęło mu się z ust słowo, które na zawsze przylgnęło do niego. Zapamiętano je oczywiście dobrze, a pierwsze zaraz wypadki wojenne wykazały, ile nierozważnej afektacyi było w owem powiedzeniu. Cesarz bawił przy armii, cesarzowa czuła, że tron się chwieje. Izbę zwołano na nadzwyczajne posiedzenie. Jeden z dawnych najgorętszych przyjaciół Olliviera, zarazem jeden z tych, którzy najusilniej parli do wojny, wystąpił zaraz na początku posiedzenia z wnioskiem, by uznać ministerstwo za niezdolne do obrony kraju i wniosek ten mimo protestu Olliviera, uchwalony został znaczną większością. Miejsce Olliviera zajął powołany przez cesarzowę generał Palikao.

Upadły tak haniebnie minister usiłował w kilka lat po katastrofie wyjednać sobie rehabilitacyę i zabiegał w tym celu o mandat do Izby; przy wyborach jednakże przepadł z kretesem. Następnie — jak już zaznaczyliśmy — sięgnął w swej obronie do pióra. Historya zyskała szereg prac znakomitych o drugiem cesarstwie, ale autor nie osiągnął celu. Tak samo na nic nie przydał się Ollivierowi szereg świetnych artykułów dziennikarskich, które wyszły z pod jego pióra. Wszystkie te studya, prace, artykuły mają jednak tę zasługę, iż odsłoniły dokładnie genezę wojny francusko-pruskiej. Ollivier nagromadził niezbite dowody, że ks. Bismarck zwabił Francyę w pułapkę. Kandydatura do tronu hiszpańskiego była wędką, na którą Francya rzuciła się nierozważnie, w czem wielką winę ponoszą nieczyste intrygi marszałka Princa. Ollivier tym sposobem obejmując rządy, stanął u steru nawy już tonącej, choć jej tonięcia załoga jeszcze nie dostrzegała.

Niezawodnie, że zmniejsza to odpowiedzialność Olliviera. Jednakże do pewnego stopnia. Z obrony tej bowiem wynika niewątpliwie, że nie dorósł on zadaniu, że jako sternikowi brakowało mu jednego z najważniejszych warunków: bystrego wzroku. Patrzył tylko przed siebie, a byłby lepiej uczynił, patrząc i poza siebie. Może i wtedy nie ustrzegłby był państwa od nieuchronnej katastrofy, ale sam przynajmniej wyszedłby z niej, jako mąż stanu, bez ujmy.

Ollivier zajmuje w historyi miejsce w szeregu tych, którzy pozostali podrzędnemi figurami choć przypadkowo — i to na własne nieszczęście — zajęli miejsce wśród pierwszych. Nieszczęściem jego stało się, że był wybornym adwokatem, ciętym mówcą, nawet wytrawnym parlamentarzystą, ale nie był politykiem, który mógłby kierować losami takiego zwłaszcza państwa, jak Francya.

Dziś może z powodzeniem byłby piastował godność prezydenta ministrów; rok burzy jednak musiał go powalić.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Po zlocie Sokołów. — Nowe banki w Poznańskiem. — Zdobycze Polaków w Prusach Wschodnich).

Urządzony świeżo zlot i Zjazd delegatów Sokoła pod berłem pruskiem nie pójdzie w niepamięć, zapadły bowiem na nim ważne uchwały, obowiązujące całe sokolstwo w Niemczech. Oto najważniejsze z nich: Każdy Sokół zapłaci w latach 1913 i 1914 po jednej marce, a Sokolice po 50 fenigów na budowę sokolni w Poznaniu. — Jakkolwiek sokolnia ta służyć będzie głównie Poznaniowi i bliższym okręgom krajowym, mimo to delegaci z obczyzny gorąco popierali ten ogólny podatek sokoli. Uchwalono dalej, że nie wolno zawierać małżeństw mieszanych narodowościowo, a nie stosujący się do tego zostaną z organizacyi wykluczeni. Palenie tytoniu na zebraniach sokolich jest surowo wzbronione.

Dalej polecono wydziałowi Związku utworzenie w Poznaniu stałej kancelaryi związkowej, w której się koncentrowałyby wszelkie sprawy administracyjne Związku. Również polecono mu, aby zajął się reformą odznak służbowych. Inny wniosek, pochodzący z obczyzny, domagał się, aby okręgi krajowe zobowiązane były starać się o zakładanie gniazd sokolich po wsiach, ażeby w ten sposób wśród wiejskiego ludu roboczego budzić większe uświadomienie narodowe i uchronić go przed zagładą narodową w razie pójścia na obczyznę. Wniosek ten uchwalono tylko w formie życzenia, ze względu na ogromne niestety przeszkody i trudności, na jakie napotyka zakładanie gniazd sokolich po wsiach.

*

W Wielkiem Księstwie Poznańskiem mają być otwarte trzy nowe banki polskie.

„Bank handlowy dla przemysłu większego“ tworzy się z inicyatywy korporacyi kupców chrześciańskich i ma głównie na celu popieranie większego przemysłu wytwórczego.

„Bank kupiecki“ ma powstać staraniem Związku Towarzystw kupieckich wskutek uchwały walnego zebrania delegatów Towarzystw związkowych. Zadaniem Banku tego będzie udzielanie kredytu łatwego i niezbyt drogiego.

„Bank rzemieślniczy“ pragnie utworzyć

---

71)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. L'affaire de Royat).

CZĘŚĆ DRUGA.

II.

Morderca umyka.

(Ciąg dalszy).

Furman wsiadł na kozioł.

— Proszę!... Proszę!... — mruczał — Dwadzieścia franków za nic, to mi gratka!... Masz szczęście, mój stary!

Po pierwszej chwili radości przyszło mu na myśl, że może to jakaś podejrzana sprawa. Czy mała pani zgodzi się? zadawał sobie pytanie.

Ruchem nerwowym rozkładał swój koc, oglądał się na prawo i lewo, szukając oczami „milorda“, chcąc sobie o nim wyrobić przekonanie.

Lecz nie ujrzał go już wśród tłumu.

Usiadł znowu, dotknął w kieszeni 20 franków i powtórzył słowa gościa:

— Zapłacę za kurs na miejscu...

— Byle tylko dama nie narobiła hałasu, gdy go ujrzy wskakującego niespodzianie!... Dalibóg; niech sobie robią, co chcą, byle nie palnął sobie w łeb w nr. 10.171!... To by nie było zabawne! Nie mówiąc już, że ja mógłbym coś w plecy oberwać!...

Fiakier założył ręce na piersiach i czekał.

— Gdybym był odmówił — kombinował sobie — inny by się zgodził... Widzi mi się, że to nie są zakochani!... Może jakie znakomitości, które będę woził *cognito!...*

Na tę myśl, zeskoczył znowu z kozła, otrzepał poduszki i zamierzał podnieść firankę, ale się powstrzymał.

— Nie, nie, to on ją spuścił. Może jaki książę! Trzymaj się dobrze, Filipie, powieziesz magnatów! Jeszcze jeden żółciak!... Kilka dni podobnych do tego, a mógłbyś pojechać wypocząć do rodzinnego kraju.

Klientka mu powiedziała, że nie każe długo na siebie czekać.

Furman usłyszał szelest sukni; spojrzał w bramę: była to jego pani.

Wskoczyła do karetki, zatrzasnęła drzwiczki i powiedziała:

— 12, bulwar Montmartre.

— Wio!... wio, mała!...

Za silnie pociągnięte lejce, pękły.

Furman zsiadł z kozła. Pani Farjeol wyjrzała przez okno.

— To nic, to nic, pani, za minutkę pojedziemy.

Wyjął nóż z kieszeni, nasztukował rzemienie. Ano, jazda!

Fiakier potoczył się zwolna, bardzo powoli, jak gdyby mu coś przeszkadzało jechać prędzej. Był to wybieg furmana, który szukał swego „milorda....“

W miejscu oznaczonem, Jakób czekał. Spotkali się wzrokiem z furmanem.

Powóz, jadący krok za krokiem, znalazł się tuż obok Jakóba.

Pani Farjeol patrzyła w przeciwną stronę.

Jakób otworzył drzwiczki. Wszedł.

Nie trwało to nawet minuty.

Młoda kobieta obróciła się nagle, przerażona, szukając klamki, aby uciekać.

— Ty!... ty!... — wołała zdławionym głosem.

— Ja sam, pani — rzekł Farjeol odciągając jej rękę już na klamce. — Żadnego ruchu, żadnego ruchu dopóki się nie rozmówimy, inaczej, jesteś na zawsze zgubiona.

— To niegodne co ty robisz! to jest postępek nieuczciwego człowieka! Nie przeszkodzisz mi wołać o pomoc! — dodała podniecona, rzucając się na nowo do drzwiczek.

— Nie czyń tego, bo będziesz żałować przez całe życie: jedno moje słowo, cały tłum zwróci się przeciw tobie!

Farjeol myślał o przeszłości. Żona sądziła, że jest powiadomiony o ostatnich jej czynach.

Unikała jego wzroku i rzuciła się w głębię powozu.

Jakób tymczasem, siedząc na przedniej ławeczce, patrzył na nią.

Znajdował, że zbladła. Oczy jej płomienie ciskały. On silił się, aby pozostać spokojny.

— Chcę i wymagam pewnego wyjaśnienia! — wyrzekł. — Rozmówimy się... u mnie!

Z ust jej wydobył się głuchy okrzyk wściekłości.

Powstała i zaczęła szukać sznura łączącego wnętrze karetki z furmanem.

— Tak, tak, pociągnij — poradził Jakób z ironicznym uśmiechem.

Sznura nie było.

Farjeol mówił dalej:

— Zadaję sobie pytanie, moja pani, czego się tak boisz pozostać w mojej obecności... Nie po raz pierwszy pani się to zdarza... Proszę mnie posłuchać; nie ma w tem nic groźnego... Wiesz pani, że nic złego pani nie zrobię, wiesz, że nie jestem zdolny do tego... Za pół godziny wszystko się skończy. Będziesz pani wolna... Pierwszą moją myślą było pójść do pani; po zastanowieniu, inaczej postanowiłem... Może nie weźmiesz mi tego za złe.

— Tego już za wiele! — zawołała — zaczynasz być nikczemny...

— Nie sądzę.

— Nadużywasz słabości kobiecej...

— Dlaczego?

— Nie pozwalając jej się bronić.

— Doprawdy?... W twoim interesie prosiłem, żebyś się nie opierała... A teraz, kiedy powinnaś się uspokoić po pierwszej chwili zdziwienia, ponieważ upierasz się przy swojej myśli, ja pierwszy pomogę do jej wykonania... Otworzę drzwiczki, chcesz, pani? Wtedy zobaczymy, które z nas dwojga miało słuszność, prosząc o spokój i tajemnicę.

Nie odpowiedziała.

Cóż miała mu powiedzieć?

Przeżywała straszne chwile niepokoju.

Widziała siebie u Solange Mercoeur, dokonywującą ukrycia zwłok dziewczynki. Widziała siebie na czele pogrzebowego pochodu, fałszywą, obłudną, kłamcę...

Czy Jakób Farjeol wiedział?...

Wściekłość ją porywała. Przed oczami latały jej czerwone plamki.

Lecz nagle, oburzyła się sama na siebie, że tak źle grała swoją rolę, tak mało panując nad sobą.

Zrobiła wysiłek, zmuszając się spojrzeć w oczy swemu towarzyszowi i rzekła:

— Nie rozumiem, jakich wyjaśnień potrzebaby dziś między nami. Zdaje mi się, że adwokaci najlepiej posłużą nam za pośredników.

— A pani adwokaci muszą być zachwyceni, mając taką klientkę, bo zmartwienia nie zdołały dotychczas pożłobić zmarszczek na twarzy pani.

Udając, że nie słyszy, mówiła dalej:

— Ci ludzie mogą wszystko słyszeć i wiedzieć, choćby najdrażliwsze szczegóły.

— Takie jest zdanie pani, lecz moje się różni...

Fiakier się zatrzymał.

— Mieszkam w hotelu, pani, bo nie posiadam jeszcze mieszkania w Paryżu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

koło rzemieślnicze, skupione w „Związku Towarzystw przemysłowych“. Ma on zasilać drobny przemysł polski i rzemiosła.

Poczyniono starania, aby te trzy projekty zlać w jeden i utworzyć instytucyę, którąby służyła interesom fabrykantów, kupców i rzemieślników.

*

Pisma polskie wykazują znowu datami statystycznemi, że równorzędnie z germanizacyą postępuje także protestantyzm, co najwyraźniej odbija się w dziedzinie szkolnictwa.

W Prusach Królewskich jest 33 wyższych zakładów naukowych, mianowicie: 15 gimnazyów, 4 progimnazya, 4 gimnazya realne, 2 progimnazya realne, 3 wyższe szkoły realne i 5 szkół realnych. Do wszystkich zakładów uczęszczało w ostatnim roku szkolnym 8634 uczniów (w roku poprzednim 8419). Z tych było 6069 czyli 70 prc. ewangelików, 2156 czyli 25 prc. katolików, 404 czyli 5 prc. żydów i 5 dysydentów.

Do 25 zakładów królewskich uczęszczało 5561, do 8 zakładów miejskich i prywatnych 3073 uczniów. Jak w innych szkołach, tak też i w gimnazyach liczba nauczycieli katolickich i ewangelickich nie pozostaje w żadnym stosunku do liczby uczniów odnośnych wyznań.

W Prusach Zachodnich było 1 maja 1912 roku 33 dyrektorów i 317 wyższych nauczycieli gimnazyalnych. W zakładach państwowych na 25 dyrektorów było 19 ewangelików, a tylko 6 katolików; na 214 wyższych nauczycieli zaś 151 ewangelików, a tylko 61 katolików.

W zakładach prywatnych wszyscy 8 dyrektorzy byli ewangelikami, a na 103 wyższych nauczycieli przypadało 97 ewangelików, 5 katolików i 1 żyd. W stosunku do liczby uczniów odpowiedniego wyznania jest więc w zakładach rządowych 21 wyższych nauczycieli ewangelików za wiele, a 10 katolików za mało, a w wyższych szkołach miejskich 11 ewangelików za wiele, a 8 katolików za mało.

*

Täglische Rundschau pisze: „Według sprawozdania administracyjnego z powiatu ostrudzkiego, w Prusach Wschodnich, za r. 1912, przeszło w tym powiecie do r. 1911 w polskie ręce 170 posiadłości, obejmujących 5436 hektarów. W r. 1912 przeszło jeszcze 9 posiadłości, obejmujących 284 hektary. Ogółem jest więc obecnie 179 posiadłości, obejmujących 5720 hektarów, w rękach polskich. Odwrotnie zaś nie przechodziły posiadłości z rąk polskich w niemieckie. Oprócz tego, że Polacy nabywają ziemię, polskie banki udzielają bardzo znacznych pożyczek na wielkie posiadłości. Według pobieżnych informacyj wynosiły te pożyczki na końcu 1912 r. 894.000 marek“.

Sprawdzić na razie nie możemy, zauważa w odpowiedzi na to *Dz. Pozn.*, ile w powyższych informacyach hakatystycznych pism mieści się prawdy, a ile kłaść należy na karb wyobraźni, podnieconej w celu łatwo zrozumiałym. Zwłaszcza co do pożyczek, udzielanych jakoby przez banki polskie, budzą się dość poważne wątpliwości. W każdym razie są to naturalne następstwa systemu, który utrudniając w rdzennie polskich dzielnicach na wszelki sposób warunki bytu i rozwoju, zmusza Polaków przenosić się do prowincyj sąsiednich.

Kościół i szkoła na Bałkanach.

W Bukareszcie nie przyszło do porozumienia między delegatami pokojowymi w kwestyach szkoły i Kościoła. A sprawa to nie małej wagi, ale że taki obrót wzięła, to dziwić nie powinno. Pod panowaniem tureckiem różnym szczepom pod tym względem działo się bez porównania lepiej. Gdy w tureckiej Macedonii i Tracyi, Grecy, Serbowie i Bułgarzy do woli mogli budować kościoły i szkoły, niema w królestwie bułgarskiem ani jednego kościoła lub zakładu naukowego serbskiego, a w królestwie serbskiem ani jednego bułgarskiego. Nieliczne zakłady greckie w Bułgaryi, pozostałe z dawnych czasów, skutkiem prześladowań znikną tam niebawem bez śladu. Członkowie obcej narodowości wiedzą więc bardzo dobrze, iż teraz przy zmianie pana nadchodzi kres dla ich szkół i kościołów, które w ciągu lat dziesiątek kosztowały ich moc pieniędzy i siły narodowej. Ztąd ten okrzyk, który tak często rozlegał się od czasu zwycięskiej wojny tureckiej: „Gorzej, daleko gorzej, niż pod Turkiem“.

Naprawdę jest gorzej — i wiele złego, o którem nie dosłyszało się pod panowaniem tureckiem, spadnie teraz na głowy członków narodowości obcej. Pomimo to wolno zapytać, czy opłaciłoby się zażegnywać to zło. Stało się już tyle okrutnego na Bałkanie w ostatnich 10 miesiącach, że nie powinno już zależeć na pewnej bezwzględności, która przynajmniej nie kosztuje krwi.

Pożałowania godna i burzliwa mieszanina narodowościowa w Macedonii i Tracyi w inny sposób nie rozłoży się na swe części składowe. Innej drogi do uskutecznienia takiego rozkładu niema. Wyemigrowanie tej części ludności, która nie chce pogodzić się z nowem ukształtowaniem rzeczy z jednej strony, a przeforsowanie pozostałych pod względem narodowościowym — oto kierunek, w którym toczyć się będzie proces narodowościowej segregacyi na Bałkanie. Historyczny ten proces rozpoczął się z dniem wypowiedzenia Turcyi wojny, przybrał od tej chwili coraz raźniejsze tempo, idzie przez trupy i pola walk, a przyniesie niejedną jeszcze kryzys i eksplozyę, bo.... inaczej być nie może.

Klauzule w traktatach i paragrafy, wśród niezmiernych trudów złożone przez dyplomatów na papierze, na pewno go nie wstrzymają.

W traktacie berlińskim pomieszczono swego czasu również najpiękniejsze i bardzo ludzkie postanowienia, lecz potem nikt się nie troszczył o ich wykonanie. Nowa granica — to co innego, to przynajmniej coś uchwytnego; widać przynajmniej, gdzie i jak, ale paragraf prawa narodów — cóż z nim począć? Tak też stało się n. p., pominąwszy inne rzeczy, z przepisami traktatu berlińskiego o wolności religijnej w utworzonem wówczas państwie bułgarskiem. Przepisy te nie zdołały uniemożliwić wielkiego prześladowania Greków w Bułgaryi w r. 1903. Nie wiadomo zresztą, czy będą prześladowania. Po krwawych zapasach wojennych energia w tym kierunku musi być chyba dostatecznie osłabiona i prawdopodobnie sam instynkt samozachowawczy ludów bałkańskich ułatwi przeprowadzenie procesu nieodzownego w sposób bardziej z zasadami ludzkości zgodny, niż dotąd.

Położenie międzynarodowe.

Sprawa turecka.

Zeit otrzymała informacyę, że konflikt rossyjsko-turecki zbliża się ku przesileniu. W porcie Burgas Rossya rzekomo wysadziła już wojsko na ląd. Turcy zamierzają pospiesznym marszem dotrzeć do Filipopola i obsadzić go. O wycofaniu wojsk tureckich z poza Maricy niema mowy. Enwer-bey ignoruje uchwały rządu tureckiego. Imieniem armii obłożył kondyktem 500.000 funtów tur., które były płatne przez zarząd tytoniowy, a przeznaczone dla urzędników cywilnych.

Rus. Rundschau podaje z Petersburga następujące informacye: Minister Sazonow w ostatnich dniach kilkakrotnie i w coraz dobitniejszej formie zwracał uwagę tureckiego ambasadora na niebezpieczeństwa, jakie groziłyby Turcyi na wypadek, gdyby kontynuowała pochód w głąb ziem bułgarskich. — Ambasador turecki oświadczył, że turecka armia dopóty nie da się powstrzymać w pochodzie, dopóki Bułgarzy znęcają się nad tureckimi jeńcami. Na to minister Sazonow odparł, że rząd rossyjski jest zdania, iż Turcya szuka tylko pretekstu, by upozorować swoją ofenzywę wobec Bułgaryi, że jednak Rossya dalej tego postępowania nie zniesie. Rossyjski ambasador w Konstantynopolu otrzymał bardzo stanowcze instrukcye od swego rządu i w rozmowie z wielkim wezyrem przedstawił stanowisko Rossyi. W Petersburgu oceniają sytuacyę pesymistycznie, co już z tego wynika, że Rada ministeryalna podziela zapatrywanie ministerstwa handlu, iż trzeba się liczyć z możliwością zamknięcia cieśniny Dardanelskiej.

Wbrew temu *L'Echo de Paris* dowiaduje się, że wedle zapatrywań, panujących w Londynie, kwestya Adryanopola jest rozstrzygnięta w inny sposób i to na korzyść Turcyi, Rossya bowiem nie myśli faktycznie podjąć kampanii przeciw Turcyi, jeśli Turcya w ofenzywie nie posunie się zbyt daleko.

Temps twierdzi, że pogróżki bojkotu finansowego Turcyi są bezużyteczne. Sytuacya potrwa dłuższy czas i dopiero przyjdzie do bezpośrednich rokowań bułgarsko-tureckich. Zresztą z głosów prasy wynika, że kwestya Adryanopola nie przedstawia się jako kwestya, mogąca wywołać zawikłania międzynarodowe.

Z pewnych stron proponują zneutralizowanie tej części Adryanopola, która ma pozostać w ręku tureckiem; Niemcy są za rokowaniami bezpośredniemi pomiędzy Konstantynopolem a Sofią, Francya przyłączy się do stanowiska Anglii i Rossyi, a oba te mocarstwa w sprawie Adryanopola nie podejmą z pewnością zbyt poważnych kroków.

Inne dzienniki sądzą, że sprawa Adryanopola póty pozostanie nierozstrzygniętą, póki Bułgarya, poprawiwszy swe stosunki, jeszcze raz nie rozprawi się z Turcyą.

W kołach politycznych w Sofii są przekonani, że Europa zupełnie już porzuciła myśl interweniowania w sprawie Adryanopola. Usiłowania Bułgaryi, aby mocarstwa skłonić do wprowadzenia w życie układu londyńskiego, nie odniosły w Paryżu pomyślnego skutku.

W Londynie liczą się z faktem, że mocarstwa nie powierzą żadnemu państwu mandatu usunięcia siłą Turków z Adryanopola, obawiają się jednak, że Rossya zerwie stosunki dyplomatyczne z Turcyą. Mówi się tam już otwarcie o napadzie na Konstantynopol przez flotę rossyjską i o wysłaniu wojska rossyjskiego do Małej Azyi.

Deputacya adryanopolska była wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych w Londynie, gdzie przyjął ją jeden z podsekretarzy.

Do Berlina przybyli wczoraj trzej członkowie deputacyi adryanopolskiej.

Dzienniki bułgarskie donoszą, że onegdaj batalion bułgarski zaatakował forpoczty tureckie koło Ortaköi, by uchronić granicę Maricy. Bułgarzy zostali odparci, przyczem stracili około 100 zabitych.

Stosunki bułgarsko-greckie.

Z Aten donoszą: Bułgarzy za pośrednictwem posła rossyjskiego w Atenach prosili, aby wojska greckie zatrzymały na razie Xanti, Dzimildzine i Dedeagacz aż do przybycia tam regularnych wojsk i urzędników bułgarskich. Prośbie tej uczniono zadość. — Wskutek tego wymarsz z tych miejscowości wojsk greckich, który był oznaczony na 22 b. m., opóźni się.

Rozruchy w Bułgaryi.

Według prywatnych wiadomości, jakie otrzymano w Bukareszcie, w wielu miejscowościach Bułgaryi powstały rozruchy. Rozruchy wywołali rezerwiści, którzy obecnie powrócili do domów i dowiedzieli się o rezultatach polityki Danewa.

W Warnie przyszło rzekomo do krwawych scen, jest podobno wielu rannych i zabitych.

Wiadomości z Serbii.

Do *Berliner Post* donoszą, że między Venizelosem a Pasiczem toczą się rokowania w sprawie utworzenia nowego Związku bałkańskiego, w skład którego weszłyby Serbia, Grecya, Czarnogóra i Rumunia. Związek ten miałby ostrze zwrócone przeciw Bułgaryi i Albanii.

Celem przyśpieszenia demobilizacyi wojsk serbskich wstrzymano normalny ruch kolejowy na przeciąg trzech tygodni. Codziennie jeden pociąg wojskowy jest zarezerwowany dla osób prywatnych. Aneksya zdobytych obszarów nastąpi w najbliższych dniach na podstawie ukazu królewskiego.

Sprawa albańska.

Alban. Korr. podaje wiadomość ze Skutari, że zdziwienie wywołała tam wiadomość o staraniach Francyi, czynionych podczas pobytu szefa Mirdytów w Paryżu, by ogłosił on niezawisłe księstwo Mirdytów. Szef żądanie owo odrzucił.

Ta sama *Alban. Korr.* donosi, że w południowej Albanii tworzą się pod dowództwem oficerów greckich drużyny. Władze greckie wpływają represaliami na ludność, aby się oświadczyła za panowaniem Greków w Albanii.

KRONIKA.

Lwów, 22 sierpnia.

Kalendarz.
Sobota (23 sierpnia):
Filipa B. — Bogosława. — Ławrentyja N.
Wschód słońca o godzinie 4·27 rano, zachód słońca o godzinie 6·27 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 18 stopni Cel.

— **Antoni Małecki** wczoraj rano poddał się operacyi. Stan zdrowia sędziwego uczonego na razie nie budzi obaw. Operacyi dokonał prof. Rydygier; oczywiście powiodła się znakomicie. Asystentem był dr. Aleksiewicz.

Prof. Małecki, liczący obecnie 93 lata życia, cieszył się zawsze doskonałem zdrowiem i nigdy się nie leczył. I teraz długo nie dopuszczał do siebie lekarzy, gdy od pewnego czasu zakradły się niedomagania pęcherza. Skoro jednak pomoce, stosowane w ostatnich tygodniach nie wystarczały, sam udał się pod opiekę prof. Rydygiera.

Powrotu do zdrowia życzy mu z serca cały ogół polski, pragnący widzieć długo jeszcze nestora piśmiennictwa polskiego w pełni sił, u szczytu chwały między najzasłużeńszymi.

— **Z kolei.** Z powodu usunięcia się nasypu wstrzymano ogólny ruch pociągów na kolei lokalnej Tarnopol-Zbaraż dnia 21 b. m. przypuszczalnie na 48 godzin.

— **Wpisy uczniów** na naukę codzienną w szkole męskiej im. Ces. Elżbiety odbywać się będą w dniach 28, 29 i 30 sierpnia b. r. od godziny 9 do 12 przed południem i od 4 do 6 po południa; — wpisy zaś uczniów rzemieślniczych do szkoły przemysłowej uzupełniającej odbędą się w tejże szkole w pierwszej połowie września, a mianowicie: w dniach świątecznych od godziny 9 do 11 przed południem, w dniach zaś powszednich od 6 do 7 wieczorem.

— **Bursa polska im. Stefana Batorego** dla uczniów gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie przyjmie jeszcze kilku wychowanków. Normalna opłata wynosi 43 kor. miesięcznie; w wypadkach jednak zasługujących na uwzględnienie, udziela się zniżek. Warunkiem przyjęcia jest postęp w nauce i zachowanie się dobre. Podania zaopatrzone w świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, a w razie ubiegania się o zniżkę także w świadectwo ubóstwa, wnosić należy do zarządu Bursy, ul. Jabłonowskich 11.

—**Powodzie.** Nieustanne deszcze spowodowały znowu wylewy, które w niektórych miejscowościach resztki plonów, pozostałe po ostatniej klęsce powodzi, zupełnie zniszczyły.

W powiecie bocheńskim w Grobli, Swiniarach i Kępie wskutek wylewów rzeki Dźwinki sto morgów stoi pod wodą.

W powiecie jarosławskim gwałtowny wylew rzeki Mleczki zerwał most w Próchniku; woda wystąpiła z brzegów i zalała miejscowości Tymowice, Wiązkowice, Bystrowice, Węgierka. Szkody olbrzymie.

Z Warszawy donoszą: Przybór Wisły trwa w dalszym ciągu. Woda podniosła się ponad 15 stóp. Szkód, które będą niewątpliwie ogromne, na razie stwierdzić nie można, bo cała okolica zalana wodą i nigdzie dostać się nie można. Z trzeciego mostu przedstawia się wspaniały widok, gdyż cała okolica pod wodą. Saska Kępa znikła pod nią, a sterczą tylko wierzchołki drzew i dachy budek, które stały nad wodą.

W Miskolczu na Węgrzech wskutek ulewnych deszczów usunęła się w cegielni miejskiej ziemia 10 m. długości. 30 m. szerokości, a 8 grubości i porwała za sobą maszyny i elewator.

— **Ordynacye hr. Potockich.** W Nr. 130 *Prawit. Wiestn.* ogłoszony został ukaz najwyższy do senatu rządzącego o utworzeniu z majątków ziemskich, należących do Józefa hr. Potockiego, dwu ordynacyj.

Do składu pierwszej ordynacyi „Antonińskiej“ należą następujące dobra ziemskie (klucz szepetowiecko-antoniński), położone w gub. wołyńskiej, powiecie zasławskim przy miasteczku Szepetówka i wsiach: Plesna, Żylińce, Sosnówka, Klementowicze, Antoniny, Mazepińce, Orlińce, Zakrynicze, Rublanka, Zielona, Puzyrki Małe, Fedorówka, Jakimowce, Trieki, Bułajówka, Czerniatyn Mały, Czerniatyn Wielki, Orzechówka, Werbówka, Metcy, Junakcze (Junaczki Wielkie), Krzemieńczuki, Wolica Tatarska, Junaczyńcze, Salicha Wielka, Salicha Mała, Podlaszczyki, Puzyrki Wielkie, Swirydy (Swerydy), Nowe Sioło, Sachnowce, Ułaszanówka, Dańkowce, Leszczana, Czetyrboki, Lenkowce, Wierzbowce, Makijowce, Białopol, Pilaje, Pleszczyn, Łuczniki i Krasówka — razem 22.236 dziesięcin 1348 sążni kw., oraz położony w powiecie starokonstantynowskim przy wsi Hrycenkach folwark „Zlisie“ 378 dziesięcin 462 sążni kw. Ogółem 22.614 dzies. 1800 sążni kw.

Do składu ordynacyi drugiej „Koreckiej“ należą następujące dobra w gub. wołyńskiej. W powiecie zwiahelskim klucz piszczewski przy wsiach Piszczew, Żerebiłówka, Storożów, Stary Majdan, Kamionka, Kobyla, Suchowola, Szytnia, Pelczany, Dziadowicze, Tożyr, Mołodków Osiczny, Mołodków Pusty, Gród, Pilipowicze, Kniaża, Muzyłowicze, Majdan Kropiwiański, folwark „Bogate“ i miasteczko Jaruń razem 18.399 dzies .1172 sąż. kw. oraz w powiecie starokonstantynowskim przy wsiach Kruglik, Nowosielica, Skoworodka i Niższa Pohoriła — 3447 dzies. 2202 sąż. kw. Ogółem 21.847 dzies. 974 sąż. kw.

Majątki powyższe należą do ordynacyj wraz z wszelkiemi zabudowaniami, ogrodami, parkami, zakładami gospodarczymi i przemysłowymi, lasami, wodami i t. d. bez wyjątku.

Po zgonie J. hr. Potockiego ordynacyę Antonińską dziedziczy jego starszy syn Roman Antoni Józef hr. Potocki.

Ordynacyę „Korecką“ dziedziczy syn młodszy Józef Alfred Henryk hr. Potocki i ich potomstwo w linii prostej z uwzględnieniem pomiędzy spadkobiercami prawa starszeństwa i pierworodztwa, przyczem w sporach pomiędzy liniami męską a żeńską, pozostających w jednakowym stopniu pokrewieństwa z spadkodawcą, — prawa spadkowe przechodzą do linii męskiej.

O ile, który z synów Józefa hr. Potockiego umrze bezpotomnie, lub wygaśnie jego potomstwo — ordynacya przechodzi do drugiego syna lub jego potomstwa.

Ukaz podpisany został na yachcie i rejdzie „Standart“ dnia 10 lipca b. r.

— **U Paderewskiego.** Nad jeziorem Genewskiem, w pałacyku Riond Bosson, Paderewski obchodził w tych dniach 53 rocznicę swoich urodzin, a główną chwilą tej uroczystości, na którą przyszło wielu przyjaciół, głównie muzyków, była „bitwa na tempo“, w której pięciu sławnych pianistów zamieniło pięknego walca „Nad pięknym modrym Dunajem“ przez synkopy w prawdziwie amerykański „Ragtime“ (co się da przetłumaczyć na polski jako „takt — łobuz“). I to tylko na jednym fortepianie. W tej dziesięcioręcznej grze fortepianowej

brali udział oprócz Paderewskiego, Olga Samarow, Józef Hoffman, Schelling i Rudolf Ganz, podczas gdy Stokowski (zapewne Stojowski) funkcyonował jako dyrygent. *Berliner Tageblatt* pisze, że ktoś obliczył, na zasadzie honoraryów, jakie zwykle pobierają wyżej wymienieni pianiści, że „ta nowa odmiana Straussowskiego walca wyniosłaby w swojej cenie targowej 3000 marek na minutę“. Ale nie na tem skończyły się imieniny: „Zjawił się Weingartner i zadyrygował „Symfonię kubistów“, w której solistami byli Sembrich-Kochańska, Gluck i Delmores, podczas gdy dwunastoręczna gra fortepianowa zamieniała orkiestrę. Potem zjawił się Schelling i Hoffman przebrani za tragarzy fortepianu, aby przenieść Steinwaya. Ale fortepian reprezentowała doskonale Olga Samarow“.

— **Statystyka pocztowa.** W czerwcu b. r. nadano we Lwowie 4,232.833 listów prywatnych niepoleconych, 6,247.226 kart korespondencyjnych, 62.5731 listów urzędowych niepoleconych, 218.958 listów poleconych wogóle, 2,198.736 przesyłek pod opaską, 137.461 przesyłek z próbkami, 4,650.916 egzemplarzy gazet, ogółem 19,311.861; 11.228 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 3.900 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 67.204 pakietów zwykłych, ogółem 82.338; wpłacono 51.017 przekazów na kwotę 3,467.184 koron 30 hal., 30.678 czeków Kasy oszczędności na kwotę 8,312.110 koron 33 hal., 1.669 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 58.016 kor. 05 hal., razem 11,837.310 koron 68 h.; wypłacono 97.049 przekazów na kwotę 4,179.877 kor. 88 hal., 11.168 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 8,351.094 koron 74 hal., 1.322 zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 53.684 kor. 03 hal., razem 12,584.656 kor. 65 hal.

Nadeszło do Lwowa: 672.944 listów prywatnych niepoleconych, 575.887 kart korespondencyjnych, 165.538 listów urzędowych niepoleconych, 273.623 listów poleconych wogóle, 104.057 przesyłek pod opaską, 6.871 przesyłek z próbkami, 171.080 egzemplarzy gazet, ogółem 1,970.000; 13.409 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.960 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 127.788 pakietów zwykłych, ogółem 144.157.

— **Ruch telegraficzny.** W czerwcu bież. roku nadano we Lwowie 38.168 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 38.877 kor. — hal., nadeszło 38.070 telegramów dla adresatów w miejscu, a 147.670 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu czerwcu bież. roku nadano we Lwowie 8.192 telegramów. Nadeszło 5.564 telegramów. Ilość abonentów 2.499. Ilość rozmów telefonicznych —.—. Dochód 9.618 kor. — hal. Sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 1320. Ilość rozmów telefonicznych 23.003. Dochód 16.933 kor. — hal. Razem 26.601 kor. — hal.

△ **Kradzież aeroplanu.** Z podwórza ogrzewalni na dworcu kolei we Lwowie skradziono w swoim czasie aeroplan przesłany z Wiednia profesorowi lwowskiej Politechniki Sochackiemu. Aeroplan był przeznaczony dla doświadczeń naukowych.

Gdy kradzież wykryto — a sprawcy znaleźć nie było podobna, zarząd kolei zapłacił wynagrodzenie i — zdawało się, że sprawa pójdzie w zapomnienie.

Tymczasem w mieszkaniu pewnych techników zrobiono rewizyę, gdzie znaleziono cylindry, motor i t. p. części aeroplanu.

Obwinieni przyznali się, że popełnili kradzież z żądzy dla nauki, że oddawna marzyli o tem, ażeby mieć prawdziwy model latawca dla doświadczeń. Okazało się następnie, iż rzeczywiście nie popełnili czynu tego dla zysku, czego dowodem był fakt, iż próbowali na modelu zastosować cały szereg poprawek i zmian.

△ **Zbłąkany.** W ul. Jagiellońskiej przytrzymano błąkającego się 5-letniego chłopca i oddano pod opiekę komisaryatu dzielnicy II.

△ **Nocny „strzelec“.** Doniesiono policyi, że jakiś domorosły strzelec wybija co nocy kulą z flobertu szyby na II. piętrze w szkole wydziałowej im. Konarskiego.

△ **Pech.** Marya Sojka zamieszkała pod l. 35 przy ul. Żółkiewskiej dała nieznanemu mężczyźnie kartkę loteryjną z numerami 20, 8, 51, by ją komuś sprzedał. Kartka kosztowała 1 kor. 10 hal. Rzeczywiście ów mężczyzna kartkę sprzedał, lecz pieniędzy jej właścicielce nie oddał. Los chciał, że wszystkie liczby postawione na tej kartce wyszły i po odbiór pieniędzy do kollektury zgłosiła się Barbara Borys, która kartkę od owego mężczyzny kupiła. Sojka jednak, ponieważ nie otrzymała pieniędzy za kartkę, rości sobie też pretensye do wygranej. Policya czyni poszukiwania za nieznanym mężczyzną, by rozwiązać tę zagmatwaną zagadkę.

△ **Karambol.** Jan Zabłotny woźnica z Krzywczyc, jadąc ul. Zamarstynowską wjechał na wóz tramwayowy nr. 29 i wybił szybę.

△ **Kieszonkowa kradzież.** Adamowi Burdzelowi, robotnikowi, skradziono w szynku przy ul. Bema l. 2 pulares z kwotą 90 kor. B., który był już w stanie silnie podpitym, nie wie kto mu skradł pieniądze.

△ **Nagła śmierć.** Nagłą śmiercią zmarł 9-tygodniowy synek Mojżesza Weinsteina, zamieszkałego przy ul. Łokietka l. 14. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala izraelickiego.

(△) **Fałszywy akademik.** Policya aresztowała niejakiego Joachima Ehrlicha, trudniącego się pokątnem pisarstwem. Ehrlich przedstawiał się jako Leon Baczyński, słuchacz praw i w wymownych słowach wyłudzał po domach datki dla chorej matki.

(△) **Zgubiono:** sygnet złoty z herbem „Bogorya“; cwikier w szyldkretowej oprawie; pasport rossyjski na nazwisko Jana Wacława Stadnickiego, wystawiony w Radziechowie, gubernii piotrkowskiej.

(△) **Otrucie.** W zamiarze samobójczym wypił dziś rano kwasu solnego Andrzej Sonan, dozorca domu pod l. 20 przy ul. św. Mikołaja. Odwieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala powszechnego.

(△) **Nieszczęśliwe wypadki.** W lesie obok Skolego w czasie rąbania drzewa upadło olbrzymie drzewo i złamało nogę robotnikowi Wasylowi Grzychowi.

Włościanin Piotr Kowal, jadąc drogą z Barszczowic, spadł z własnego wozu pod koła, które złamały mu nogę.

Dziś rano obu przywieziono koleją do Lwowa.

(△) **Stracił rower.** Za rogatką Janowską najechał nieznany woźnica na jadącego rowerem ucznia gimnazyalnego z Jaworowa Mirona Marenina i potrącił go tak silnie, że uczeń spadł, a rower uległ zniszczeniu. Chcąc przytrzymać nieostrożnego woźnicę, pobiegł Marenin za nim, lecz nie mógł go przytrzymać, a powróciwszy na miejsce wypadku, nie zastał już roweru wartości przeszło 200 koron.

(△) **Rabunek.** W ul. Szpitalnej nieznani ludzie dokonali minionej nocy rabunku na osobie montera Wenzla Simona, zabierając mu przemocą zegarek, kartkę zastawniczą na złoty zegarek i 30 koron.

— **Wypadek na ćwiczeniach.** *Mil. Rundschau* donosi, że koło Łańcuta z niewyjaśnionych dotychczas powodów podczas ćwiczeń jeden plutonowy został raniony w plecy, jeden kapral zaś w szczękę dolną.

— **Straszny wypadek.** Z Poli donoszą: Przy ładowaniu na okręcie działa 30·5 cm. nastąpiła wczoraj eksplozya z niezbadanej dotychczas przyczyny. Trzech żołnierzy zostało zabitych, trzech ciężko ranionych. Ciężko raniony jest w obie nogi prowizoryczny komendant portu wiceadmirał hr. Karol Lanjus v. Wellenburg.

Wiceadmirałowi amputowano obie nogi. Pacyent przed narkozą i po niej był spokojny, potem dopiero popadł w głęboki sen.

— **Echa zamachu na komisarza Królewskiego.** Przeniesienie komisarza Królewskiego br. Skerlecza ze szpitala do pałacu nie nastąpiło wczoraj, gdyż lekarze stwierdzili u niego podwyższoną temperaturę. Pacyent spędził noc niespokojnie. Onegdaj popołudniu i wieczorem ciepłota spadła do stopnia normalnego. Lekarze stwierdzili lekkie zapalenie.

Z Budapesztu donoszą, że profesor Lumnitzer powołany został do łoża chorego komisarza Królewskiego br. Skerlecza.

— **Kradzieże.** *Kuryer Warszawski* pisze: Okradanie pasażerów na kolejach nadwiślańskich, a zwłaszcza na dystansie Brześć-Warszawa, przybrało ostatnimi czasy rozmiary niebywałe. Od 2 b. m. popełniono na tej linii 15 kradzieży, przeważnie w pociągach nocnych, w których złodzieje okradają podróżnych w sposób niemal zupełnie jawny. Wobec dotychczasowej bezkarności, rozzuchwalenie złodziei staje się coraz większe i niemal w każdym pociągu na przestrzeni Brześć-Warszawa okradzeni pasażerowie zawiadamiają żandarmeryę o poniesionych stratach.

W sprawie bezpieczeństwa lotników. Jak już można sądzić z samych tylko wzmianek po dziennikach, mnożą się coraz bardziej nieszczęśliwe w lotnictwie przypadki, co pochodzi wszakże nie ztąd, żeby lotnictwo było teraz niebezpieczniejszem, niż dawniej, ale po prostu ztąd, iż coraz więcej osób bierze udział w tym sporcie, z samej już natury rzeczy niebezpiecznym.

Ażeby liczbę tych przypadków nieszczęśliwych ile możności pomniejszyć czyli powiększyć bezpieczeństwo lotnictwa, zawiązało się w Paryżu osobne Towarzystwo, które chce wysokiemi nagrodami pieniężnemi, za konkursem wypłacanemi, zachęcić do obmyślenia praktycznych sposobów zmniejszenia niebezpieczeństwa awiatyki. Na początek wyznaczono 400.000 franków, którą składki prywatne, powiększyły do 582.000 franków. Jeszcze przed ogłoszeniem konkursu na tę nagrodę zgłosił się Amerykanin Leon Stevens, który obmyślił osobnego rodzaju spadochron zrobiony z japońskiego jedwabiu tak lekki, iż waży zaledwie 3 i pół funta i że go można zwinięty nosić na plecach. Spadochron ten rozpięty ma średnicy 5 metrów, a trzyma się 16 konopnymi powrozami rury stalowej znajdującej się pod nim. W razie spadania aeroplanu lub balonu spadochron Stevensa rozpina się sam automatycznie i spuszczając się powoli doprowadza lotnika bezpiecznie za ziemię, jak tego dowiodły liczne z nim próby wykonywane z aeroplanami i spadaniem z wysokich pięter domów. Spadając rozwija spadochron Stevensa w pełni swą czynność dopiero po przebyciu 30 metrów; ponieważ jednak przeważna część przypadków w lotnictwie odbywa się w mniejszych wysokościach, przeto, by spadochron Stevensa mógł działać w razie spadania z małych wysokości, obmyślił wynalazca przyrząd dodatkowy, zapomocą którego można spadochron w jednej chwili wprawić w pełne działanie.

Kronika prowincyonalna.

§ Krajowa szkoła kupiecka w Przemyślu zostaje otwarta z początkiem września b. r. i obejmuje dwuklasową szkołę kupiecką męską wraz z klasą przygotowawczą, trzyletnią szkołę kupiecką uzupełniającą i jednoroczny kurs handlowy żeński.

Warunki przyjęcia do szkoły dwuklasowej do klasy przygotowawczej: ukończenie 13 lat życia i szkoły ludowej oraz egzamin wstępny z języka wykładowego i rachunków. Do klasy I ukończenie 14 lat życia i III. klasy szkoły średniej lub wydziałowej, względnie złożenie egzaminu wstępnego z materyału naukowego klasy przygotowawczej.

Warunki przyjęcia na kurs handlowy żeński ukończenie 14 lat życia i III. klasy szkoły wydziałowej, licealnej lub średniej, względnie złożenie egzaminu wstępnego.

Wpisy odbędą się od 29 sierpnia do 4 września b. r. od godziny 9—12 rano w tymczasowej kancelaryi dyrekcyi przy ul. Krasińskiego l. 11.

Zakład znajdować się będzie przy ul. A. Dworskiego l. 14.

Szkoła kupiecka ma na celu przygotowanie młodzieży do zawodu kupieckiego i danie jej całokształtu wiadomości handlowych. Bliższych informacyj udziela dyrekcya ustnie lub pisemnie.

Kronika zagraniczna.

* Kardynał Rampolla ukończył w tych dniach 70 lat życia. Mariano Rampolla marchese del Tindaro ujrzał światło dzienne 17 sierpnia 1843 r. w Polizzi, jako syn sycyliańskiego szlachcica. Początkowe nauki pobierał Rampolla w zakładzie Jezuitów, a następnie przeniósł się do Academia dei Nobili w Rzymie, gdzie też otrzymał święcenia. Od roku 1869 był czynny w sekretaryacie nadzwyczajnych spraw kościelnych, poczem w roku 1875 został mianowany nuncyuszem w Madrycie, a wreszcie w r. 1887 biskupem *in partibus inf.* w Heraklei oraz nuncyuszem na dworze hiszpańskim, gdzie składał niejednokrotnie dowody swego talentu dyplomatycznego. Podczas sporu niemiecko-hiszpańskiego w r. 1885 mianowany został przez Papieża sędzią rozjemczym. Leon XIII. zamianował go w r. 1887 kardynałem sekretarzem stanu. Rampolla uchodził za najbardziej wpływowego doradcę Papieża. Obecnie od pontyfikatu Piusa X. kardynałem sekretarzem stanu jest ks. Merry del Val, kardynał zaś Rampolla usunął się od spraw dyplomatycznych, poświęca się studyom i badaniom i pracuje głównie na polu archeologicznem.

* Zdobycie szczytu Nunkam. Jak już donieśliśmy pokrótce, słynny alpinista włoski, Mario Piacenza, wdarł się na szczyt góry Nunkam w Himalajach.

Piacenza jest pierwszym człowiekiem, który stanął na tym szczycie. Podróżnik zatknął tam sztandar włoski na znak swojej obecności, poczem z wysokości, wynoszącej 7200 metrów, zszedł na wyżynę 6500 metrów i tam obozował przez 6 dni. Towarzyszą mu górale włoscy z doliny Aosta.

Od szeregu lat najwybitniejsi turyści podejmowali próby dostania się na szczyt Nunkam, ale bezskutecznie. Zwłaszcza Anglicy nie szczędzili ani ogromnych kosztów, ani trudów, ażeby przy pomocy miejscowych przewodników zbadać góry Himalaja. Najważniejsze szczyty znajdują się w prowincyi Nepal, gdzie Mount Ewerest, wznoszący się na 8840 metrów, jest zapewne najwyższą górą na świecie. Wszystkie wyprawy dla zbadania Himalajów były dotąd połączone z ogromnemi niebezpieczeństwami. Turyści narażeni są na groźne napady ze strony miejscowej ludności, którą tworzą wojownicze szczepy tybetańskie, a zapasy żywności trudno tam uzupełnić. Od kilku lat wiedzie wąskotorowa kolej na kilka przełęczy Himalajów, ale kończy się na wysokościach stosunkowo małych.

* Kobiety w służbie policyjnej. Przed tygodniem ustanowiono — jak już donosiliśmy — w Chicago na próbę policyantki, które na ulicach miasta mają czuwać nad obyczajnością publiczną. Pierwszy występy policyantów w spodnicy powitała publiczność bardzo sympatycznie. Gdy po raz pierwszy przed niewiastą, zachowującą się wyzywająco i wywołującą zgorszenie, stanęła policyantka i oznajmiła: „Aresztuję panią w imieniu prawa“, tłumy przechodniów wśród okrzyków: „Brawo, brawo!“ otoczyły wykonawczynię rygoru policyjnego i odprowadziły ją i jej pierwszą ofiarę do budynku policyjnego. Po pierwszych próbach okazało się jednak, że suknia kobieca utrudnia pełnienie funkcyi policyantki, mianowicie przeszkadza jej, gdy trzeba biedz za delikwentką. Pomysłowi Amerykanie zaraz zaradzili tej niedogodności. Oto krawcy chicagoscy sporządzili modele sukien na specyalny użytek policyantek. Są to na pierwszy rzut oka zwykłe suknie kobiece. Ale w razie potrzeby za ściągnięciem pętli suknia zmienia postać i policyantka ukazuje się ubrana w piękne szarawary, podobne do spodni żuawów. Wtedy już szata niewieścia nie krępuje policyantki w pościgu. Gdy dokona aresztowania, znowu pociąga za sznureczek i szarawary zmieniają się na zwykłą suknię kobiecą. Wystawiono kilka takich modeli w magazynach strojów, a policya ma z nich wybrać najodpowiedniejszy. Kobieta-policyantka zapewne uzyska wkrótce uznanie w całych Stanach Zjednoczonych.

* Ofiary piorunów. Uczony angielski dr. Blake poczynił zestawienia, stwierdzające ilość śmiertelnych wypadków, wywołanych porażeniem piorunów. W Anglii wypadków tych jest bardzo niewiele, tak, że na milion mieszkańców wypada zaledwie 0,36 procent. Najwięcej śmiertelnych wypadków porażeń zachodzi podług Blakego na Węgrzech, gdzie umiera wskutek gromów 16 ludzi na milion. Nieco mniejsza liczba wypada na Stany Zjednoczone, mianowicie 10 na milion mieszkańców: W Prusach wynosi liczba śmierci powstałych na tem samem tle 4,4 na milion, we Francyi i Szwecyi 3, w Belgii 2 na milion. Liczba porażeń od pioruna, nie powodujących śmierci, jest znacznie większa. Nawet i w takim wypadku, gdy piorun uderza od razu w większą gromadę ludzi, ilość śmiertelnych wypadków jest stosunkowo nie duża. W pewnym wypadku, gdy piorun uderzył w zgromadzonych w jakimś kościele 300 osób, zostało kontuzyowanych zaledwie 30 osób, a 6 zmarło na miejscu. W innym wypadku, gdzie było wielu zgromadzonych, 92 ludzi zostało zabitych, 20 odniosło ciężkie kalectwa, 55 doznało lżejszych kontuzyj, a tylko 7 ocalało zupełnie. Jeszcze w innym wypadku, gdzie zebrała się gromada ludzi, złożona z 250 osób, została 1 osoba zabita, 1 ciężko ranna, 60 osób powalonych zostało na ziemię, a pozostali ocaleli zupełnie. Jeżeli piorun uderza w trzodę zwierząt, czyni natenczas znacznie większe spustoszenia. Piorun, który uderzył w trzodę owiec, wynoszącą 1800 sztuk, powalił o ziemię 1200, przyczem 556 owiec zostało zabitych. Piorun uderzający w człowieka, pozostawia na całej skórze nieraz dziwaczne ślady, w innych wypadkach czyni straszne spustoszenia wewnątrz ciała ludzkiego. Czasami uderza w piętę, druzgoce ją i dziwna rzecz, powoduje także śmierć człowieka, aczkolwiek na całem ciele nie ma najmniejszego śladu jakiejkolwiek kontuzyi.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru Nowego donoszą: Jutro odbędzie się pierwsza reprezentacya teatralna w sali „Domu katolickiego“. Przedstawiona będzie mieszczańsko-obyczajowa komedya z XVIII. wieku, p. t. „Opowieści Imci Pana Dymka“, którą napisał autor krakowski dr. K. Bąkowski. W sztuce tej bierze udział prawie cały personal męski na czele z pp. Edmundem i Jerzym Rygierami. Role kobiece odegrają: pni Rotterowa, Węglarska, Stefanówna i Milska. Dyrekcya wyposażyła sztukę w nowe dekoracye, kostyumy i rekwizyty dostosowane do epoki i stylu. Nie szczędzono ani kosztów, ani trudów, ażeby oryginalną i ciekawą komedyę polską najstaranniej zaprezentować lwowskiej publiczności.

W niedzielę po południu odegrana będzie komedya A. hr. Fredry „Ożenić się nie mogę“, a wieczorem po raz wtóry „Opowieści Dymka“.

W poniedziałek „Szatan w rodzinie“.

We wtorek „Opowieści Dymka“.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, 22 sierpnia „Miłość cygańska“, operetka F. Lehara. — W sobotę, 23 sierpnia „Zuzia“, operetka Aladara Renei'ego. — W niedzielę, 24 sierpnia „Ewa“, operetka Franciszka Lehara. — W poniedziałek, 25 sierpnia „Hrabia Luksemburg“, operetka A. M. Willnera i B. Bodyńskiego. — We wtorek, 26 sierpnia „Krysia leśniczanka“, operetka Jerzego Jarno. — We środę, 27 sierpnia „Grigri“, operetka Pawła Lincke'go. — We czwartek, 28 sierpnia „Luba niewinność“, operetka w 3 aktach W. Lirskiego (W. ks. Lubomirskiego). — W piątek, 29 sierpnia „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Imre Kalmana. — W sobotę, 30 sierpnia „Wróg kobiet“, operetka w 3 aktach Edmunda Eyslera. — W niedzielę, 31 sierpnia „Zuzia“, operetka w 3 aktach Aladara Renyiego. — W poniedziałek, 1 września „Życie paryskie“, operetka 5 aktach J. Offenbacha.

Wszystkie przedstawienia rozpoczynać się będą o godzinie 7 minut 30 wieczorem,

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór ks. Kazimierza Głowińskiego na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie; zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Kazimierza Kozłowskiego w szkole realnej w Tarnobrzegu; Władysława Bębynka w szkole realnej w Rawie ruskiej; przeniosła Tadeusza Tenczarowskiego, zastępcę nauczyciela w szkole realnej w Jarosławiu do I. szkoły realnej w Krakowie; zamianowała w szkołach ludowych: Zofię Olankowską nauczycielką 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Królowej Jadwigi w Drohobyczu; Franciszka Małeckiego nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły w Sądowej Wiszni; Piotra Stradę nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły w Szczakowej „na Piasku"; Aleksandra Stachowskiego i Franciszka Rąba nauczycielami, Kazimierę Pietrzykowską, Herminę Dobślową i Maryę Stradową nauczycielkami 5-klasowej szkoły w Szczakowej „na Piasku"; Jana Biegę nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Sokołowie; Maryę Kałużniacką i Maryę i Ledoux nauczycielkami 5-klasowej szkoły żeńskiej w Łańcucie; Jana Błaszczyka nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły męskiej w Jaworznie „na Pechniku"; Maryę Pawlikowską nauczycielką kierującą, Jadwigę Podulkową, Helenę Kowarzównę i Maryę Piątkowską nauczycielkami 4-klasowej szkoły żeńskiej w Jaworznie „na Pechniku"; Józefa Kubickiego nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Baligrodzie; Augusta Mindowicza nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. Konarskiego w Jarosławiu; Henrykę Przestalską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Osielcu; Michalinę Madziarównę i Józefę Bochyńską nauczycielkami 4-klasowej szkoły w Przytkowicach; Helenę Meinhartównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Pysznicy; Kazimierza Jasińskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły w Rzęśnie polskiej; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Marcelego Czarkowskiego w Holeszowie; Jana Błaszkiewicza w Krzeszowie; Michała Prokopa w Łubnie; Kazimierza Hołyszewskiego w Dydiatyczach; Stanisława Góreckiego w Pełkiniach; Józefa Tymczyszyna w Horożanie wielkiej; Jana Wierzbickiego w Bełejowie; Kazimierza Demskiego w Peratynie; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Katarzynę Rozparową w Sowinie; Eugenię Hołyszewską w Dydiatyczach; Józefę Bielecką w Werbiżu; Amalię Cześnikowską w Płotyczy; Eugenię Wierzbicką w Bełejowie; Maryę Prokopowiczównę w Jaryczowie starym; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-kl.: Zygmunta Żulika w Sidzinie; Leona Pawłyszyna w Suchodole; Leona Tomaszka w Trzebuni; Eliasza Szałautę w Załanowie; Kazimierę Krzyżanowską w Obelnicy; Erazma Rolę w Podolu.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Michała Welca, nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Rozdole, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły męskiej w Żydaczowie; Ludwika Sobola, nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej im. św. Jana Kantego w Przemyślu, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej im. Konarskiego w Przemyślu; Franciszka Krupę, nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej im. Konarskiego w Przemyślu na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej im. św. Jana Kantego w Przemyślu; Maryę Sobkównę, nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Grobli, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Mikluszowicach; Antoniego Więckowskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Kurzanach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Tomaszowcach-Kamienem; Adolfa Kulpińskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Gwoździcu, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Domaradzu; Franciszkę Popielową, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Mędrzechowie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Mędrzechowie; Franciszka Plisia, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Baranówce, na równorzędną posadę do szkoły w Smolarzynach; Agnieszkę Piziakównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Smolarzynach, na równorzędną posadę do szkoły w Woli bliższej; Michała Prosteckiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Woli bliższej, na równorzędną posadę do szkoły w Baranówce.

Pyrotechnica festiva.

(Rzecz o zaginionej umiejętności).

(Dokończenie).

Rozdział drugi traktuje o materyale do sporządzania ogni sztucznych. Przedmiot ten podzielił autor na kilkanaście problematów, w których daje bardzo szczegółowe przepisy co do składu materyj wybuchowych oraz rozmaite sekrety natury chemicznej, których rozpatrywanie w tem miejscu zadaleko by nas zaprowadziło.

Rozdział trzeci poświęcony jest w całości sztuce sporządzania rac ognistych. Zadziwia w nim zarówno mnóstwo sposobów i sekretów, jak niemniej duża ilość kwestyj rozmaitego rodzaju, które się wszechstronnemu snać autorowi nasunęły i które podzielił schematycznie, dając na każdą z nich wyczerpującą odpowiedź z iście kazuistyczną dokładnością. To samo tyczy się i rozdziału czwartego, w którym autor omawia zagadnienia i problemay ogni górnych, a w szczególności latających gwiazdek w najrozmaitszych możliwych kombinacyach. I tutaj należałoby ciekawego czytelnika odesłać chyba do samego dzieła, bo wszelkie streszczenie wywodów autora byłoby rzeczą zanadto rezykowną, w gruncie rzeczy i bezprzedmiotową i mimo całego swojego komizmu, beznadziejną.

Rozdział piąty wreszcie zawiera najwyższy stopień wiedzy pyrotechnicznej, którą osiągnąć było można po przejściu całego czyśćca wiadomości przedwstępnych. Jest tu bowiem mowa o najzawilszych, wielkiej istotnie wprawy i sztuki wymagających kombinacyach, które w razie zrozumienia i przystosowania się do przepisów autora, mogły w praktyce stać się błyszczącymi i efektownymi młynkami, fontannami, drzewami, jaśnicjącemi inskrypcyami, gorejącymi łukami i bramami tryumfalnemi.

Takie były rozmiary, taka rozległość umiejętności, kryjącej się dziś już w nielicznych tylko fabrykach i pracowniach rękodzielniczych. Czas teraz wspomnieć o zastosowaniu tej wiedzy w życiu praktycznem, czas wymienić przynajmniej kilku jej adeptów, z których ks. Faustyn Grodzicki, o ile ich dzieła naocznie oglądał, sprawiedliwie mógł być dumnym.

Należał do nich przedewszystkiem Jmć P. Józef Uruski, subdelegat grodzki lwowski, który w r. 1750 urządził we Lwowie na uroczystość koronacyi obrazu Matki Boskiej u Dominikanów „fajerwerk" i zostawił o nim w druku „konnotacyę", z której godne uwagi są następujące szczegóły:

Przedewszystkiem urządził pan Uruski machinę wysoką więcej jak na łokci dwadzieścia, na froncie której było wyobrażenie obrazu Matki Boskiej, przed którym herbowy lewek lwowski, trzy góry z gwiazdą trzymający, koronę z głowy swojej składał. Nad nim paliły się litery wyrażające rok koronacyi. Na prawej stronie tej machiny były herby głównych fundatorów uroczystości, a więc Potockich, Mniszchów i Zamoyskich w różnych kolorach, po drugiej zaś stronie herb Zakonu dominikańskiego, to jest piesek trzymający pochodnię, herb Odrowąż, św. Jacka i herb konwentu lwowskiego, także w różnych kolorach. Z tych wszystkich herbów wypadały czterołutowe race.

Obok tego było sześć piramid świetlnych, „które, jak się wypaliły, drugich sześć palono". Nadto wypuścił pan Uruski w powietrze sześć fontann świetlnych, dwanaście puszek z gwiazdami szmermelami, w ten sposób, że z niektórych wypadały herby Pilawa, Jelita, Odrowąż, sześćdziesiąt rakiet z gwiazdami, sto rakiet ze szmermelami, dziesięć rakiet z herbami, dziesięć rakiet z cyframi Augusta III. AR, sześć rakiet, „z których widzieć było osóbki aniołów" i pięćset rakiet „ordynaryjnych".

W rok później, to jest w rocznicę powyższej koronacyi, zajęła się urządzeniem odpowiedniego fajerwerku cała konsystująca we Lwowie artylerya koronna, pod dowództwem kapitana swojego Jmć Pana Kudelskiego. Koszta tego dziwowiska, które odbyło się „z wielką aprobacyą i ukontentowaniem wszystkich spektatorów" ponosił dumny i ponury „królik Rusi", pan na Krystynopolu, Warężu, Tartakowie, Franciszek Salezy Potocki, ojciec Szczęsnego, a teść nieszczęsnej Gertrudy Komorowskiej. Jako *theatrum pyrotechnicum* dla onego fajerwerku wybrano miejsce „wygodne bardzo dla całego miasta" między kościołami Benedyktynek a Reformatów, to jest w okolicy górnej części dzisiejszych Wałów gubernatorskich. Dla tem większej parady urządzono się tak, że arcybiskup lwowski Ignacy Wyżycki miał ze swojej loży za kościołem Dominikanów zapalić lont własnorecznie i w ten sposób całą machinę puścić w ruch.

Nadeszła wreszcie godzina spektaklu. Na znak rozpoczęcia dano na wałach ognia z trzech co największych dział, przeznaczonych do burzenia murów, odezwały się trąby i kotły, a dwunastu trębaczy rozpoczęło na przemiany, rodzaj capstrzyku. W tem, za wskazówką kapitana, arcybiskup „z wielu gośćmi będący w loży klasztornej, ręką swą podpalił racę, która po sznurze uderzyła w opus kapitalne i zapaliła całą machinę". Machina ta zbudowana była na kształt łuku tryumfalnego „w różnych, dziwnie pięknych kolorach, z kolumnami, piramidami, wazami, kwiatami i innemi w architektonice najbardziej wydającemi się sztukami". W perspektywie tego łuku imię Marya koronowało herb Potockich Pilawę, co miało symbolizować niejako wdzięczność Matki Bożej dla Franciszka Salezego Potockiego, za urządzenie tak kosztownego fajerwerku. Do takich nonsensów zdolny był współczesny serwilizm wobec wybujałej, żadnych granic nie uznającej dumy magnackiej.

Nastąpiły potem „różne artyficialne ognie, przy nieustających trąb i kotłów na przemiany kurantach, tudzież wszystkich armat zwolna za każdą sztuką odzywających się odgłosach". Paliły się fontanny, młynki, puszki z gwiazdami i szmermelami, „cedry, jako w ogrodach wysokie drzewa, także iskrzące gęsto szpalery, z których ogień w różnych kolorach padał na dół i wydawały się jak jedne, ogniste ściany. Wypadały gęste race po kilka i kilkanaście razem ze skrzynek, to z gwiazdami to z szmermelami, ścigały jedna drugą w zawody i pojedyncze reprezentowały się gonitwy z ognistymi mieczami".

Trwało to wszystko bez przestanku więcej niż półtory godziny, poczem na zakończenie zapaliła się fontanna „wielką kupę gwiazd z okrutnym hukiem wyrzucająca z siebie, które przez wielką jasność całe miasto i przedmieście oświeciły, przy odgłosach tak, jako na początku trąb i kotłów na przemiany wytrębujących, oraz ognia z trzech wielkich armat".

W kwadrans po spaleniu się fajerwerku uderzono na wałach ze wszystkich armat na dobranoc.

Z tych wszystkich wspomnień, które pozostały po Franciszku Salezym Potockim, a które z wielką dokładnością zebrał Józef Ignacy Kraszewski w „Staroście bełzkiej", wynika, że dumny magnat był przednim zwolennikiem ogni sztucznych, na których urządzenie nie żałował ani olbrzymich sum pieniężnych ani zachodów. Wydając bowiem znacznie później córkę swoją za Brühla, sprowadził aż z Warszawy pierwszorzędnego ogniomistrza i urządził u siebie w Krystynopolu taki fajerwerk, że pamięć o nim długo pozostała w tych czasach barokowej przesady, a jego rysunek oglądał jeszcze sam Kraszewski.

Zamiłowanie do ogni sztucznych przetrwało rozbiory Polski. Jeszcze w początkach dziewiętnastego wieku malarz Gerstenberg pokusił się o akwarelę, przedstawiającą olbrzymi fajerwerk, puszczony w ogrodzie Jezuickim. Ale siły niedopisały malarzowi, nie zdołał oddać barwy i przepychu rozpasanej orgii światła, tak że jego obraz, przechowywany obecnie w bibliotece Baworowskich, słabe tylko daje wyobrażenie o tem, czem się przez długie lata nie mogło nasycić oko lwowskiej publiczności.

Dziś sztuce pyrotechnicznej braknie już „naukowych" podstaw, bo zapewne nie znalazłby się na świecie Uniwersytet, któryby chciał kreować katedrę dla... pyrotechniki festynowej.

Franciszek Jaworski.

OSTATNIA POCZTA.

* Podana przez niektóre pisma wiedeńskie wiadomość, że Sejm galicyjski ma być zwołany na 23 września b. r. jest pozbawiona podstawy, gdyż termin zwołania Sejmu nie jest jeszcze dotychczas ustalony. Wszelkie więc w tym kierunku kombinacye są przedwczesne.

= *Milit. Rundschau* donosi, że Najj. Pan nadał generałowi włoskiemu Canevie wielką wstęgę orderu św. Szczepana.

= *N. W. Tagb.* podaje, że deputacya Niemców czeskich zjawi się we wtorek u premiera, hrabiego Stürgkha i przedłoży mu uchwały komotowskie.

= Prezes narodowego Związku niemieckiego dr. Gross w myśl postanowienia Zjazdu w Komotowie zwołał plenarne posiedzenie Związku na 29 b. m. do Wiednia.

= Węgierski minister oświaty zakazał odbycia zwołanego na 24 b. m. do Kolozswaru (Klausenburga) wiecu nauczycieli rumuńskich, ponieważ inicyatywa do tego wiecu wyszła ze strony prywatnej.

= Gubernator siedlecki Wałżin a został zamianowany gubernatorem chełmskim.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 22 sierpnia. (Tel. pryw.). Onegdaj w nocy do kancelaryi sądu obwodowego w Nowym Sączu włamali się nieznani sprawcy i zabrali skrzynię, która zawiera papiery wartościowe. Wynieśli ją nad brzeg Dunajca, rozbili i zabrali stemple, losy, książeczki kasowe, razem na kilka tysięcy koron.

Kraków, 22 sierpnia. (Tel. pryw.). Policya przytrzymała wczoraj na dworcu kolejowym dwu Rumunów, którzy przyjechali na dachu wagonów z Rzeszowa. Zbiegli oni przed mobilizacyą rumuńską przeciw Bułgaryi, dotychczas tułali się po Galicyi wschodniej bez pieniędzy, obaj pragną dostać się do Prus, a ztamtąd do Ameryki.

Kraków, 22 sierpnia. (Tel. pryw.). Uwięziono tu na dworcu przewoźniczkę popisowych Maryę Kowalską, studenta VII. klasy gimnazyum w Mielcu Józefa Kłodę, asenterowanego, oraz 23-letniego Józefa Swiątka, który uciekł przed ćwiczeniami. Wszyscy mieli bilety do Bogumina. Śledztwo wykazało, że obaj należeli już do wojska i chcieli przed służbą zbiedz do Ameryki.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 22 sierpnia. Stan powietrza na 23 sierpnia: Galicya Wschodnia: Częściowe wyjaśnienie, chłodno, później piękna pogoda.

Galicya Zachodnia: Częściowe wyjaśnienie, chłodno, później piękna pogoda.

Ischl, 22 sierpnia. Najj. Pan przyjął dziś na posłuchaniu austro-węgierskiego ambasadora w Paryżu Szecsena.

Wiedeń, 22 sierpnia. P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę kollegium profesorskiego co do nominacyi Stanisława Zachowskiego docentem prywatnym prawa kościelnego na wydziale prawniczym, dr. Alfreda Rosenblatta docentem prywatnym matematyki, wreszcie profesora gimnazyalnego dr. Gustawa Przychockiego docentem prywatnym filologii klasycznej na wydziale filozoficznym Uniwersytetu w Krakowie.

Wiedeń, 22 sierpnia. P. Minister sprawiedliwości zamianował grecko-oryentalnego kapłana, Łazarza Bolochana, kapelanem w zakładzie karnym w Stanisławowie.

Petersburg, 22 sierpnia. (Pet. Agen.) Rada ministrów uchwaliła pozwolić na przywóz przez pewien czas nafty z zagranicy z uwolnieniem od cła, z powodu strajku w Baku i drożyzny nafty. Pozwolono również kolejom państwowym sprowadzić bez cła pewną oznaczoną ilość węgla zagranicznego.

Petersburg, 22 sierpnia. (Pet. Ag.). Na tutejszym dworcu kolejowym włamano się do dwu kas i skradziono 70.000 rubli. Sprawcy uszli.

Na Bałkanach.

Sofia, 22 sierpnia. (Ag. bułg.) Rząd zamianował swoich komisarzy do wytyczenia granicy rumuńsko-bułgarskiej. Główną kwaterę zwinięto w dniu wczorajszym.

Sofia, 22 sierpnia. Ponieważ rząd serbski zgodził się na podjęcie ruchu kolejowego, kursować będą od jutra pomiędzy Belgradem a Sofią dwa pociągi dziennie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 sierpnia 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 624·05, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 820·50, Akcye Anglobanku 334·25, Akcye Unionbanku 589·—, Akcye Länderbanku 511·50, Akcye Bankvereinu 513·75, Akcye Bodencredit 1188·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 628·—. Akcye kolei państwowych 703·50, Akcye kolei Południowej 128·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 930·50, Akcye Rima Muranyi 708·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3237·—, Akcye Fabryki broni 983·—, Akcye Tureckie tytoniowe 335·75, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 895·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 82·10, Austryacka Renta koronowa 82·25, Węgierska renta koronowa 81·40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81·45, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 81·40, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 82·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 90·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 82·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 91·50, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 82·—. 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 80·25, Losy tureckie 229·25, Marki 113·25, Rubel 253·75, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 823·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 80·—, Galicyjski Bank ziemski 95·—. Powszechny Bank depozytowy —·—, 4 i pół prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego —·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

POLONIA PALACE HOTEL

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 53
wprost Dworca Wiedeńskiego.
Adres telegraficzny i telefoniczny
POLONIA-WARSZAWA.

Kawiarnia wykwintnie urządzona ze specyalnym stylowym salonem dla pań. Osobna sala bilardowa z 6 bilardami i bilardem do match'ów, oraz pokój do szachów i domina. Kawa na sposób wiedeński, oraz dla amatorów spreparowana po turecku. Ciastka i pieczywo własnego wyrobu na sposób paryski. Specyalne napoje amerykańskie z naturalnych win, likierów i soków. Wielki wybór czasopism krajowych i zagranicznych. Codziennie wieczorem koncert artystyczny własnej orkiestry.

NADESŁANE.

Fabryka STAMPILII KAUCZUKOWYCH. — NAJPIĘKNIEJSZE SZYLDY, TABLICE, GODŁA dla P. T. KUPCÓW, BANKÓW, URZĘDÓW i t. p. wykonuje Zakład

Leona Appla

Lwów, Pasaż Hausmana 8.
Odznaczony na licznych wystawach.
Zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy.

Bracia Tercyarze
w Przytulisku ubogich brata Alberta
we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Marya Białecka.
kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecinny.
KALECZA 6.

ADWOKAT

młody, mający rozległe stosunki chętnieby zawarł spółkę **ze starszym adwokatem** posiadającym dobrze **prosperującą kancelaryę.**

Łaskawe zgłoszenia pod „FORTUNA“ do Biura ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO.

Ważne dla wyjeżdżających na letni pobyt do **ODESSY!**

W eleganckiej części miasta wynajmie polska inteligentna rodzina wykwintnie urządzone mieszkanie, złożone z kilku pokoi, z terasą i widokiem na morze. — Na żądanie cały „Pension“.
Informacyi udzieli: **P. Peszyńska, Odessa, Preobrażenska l. 1.**

Plac Powystawowy
Lwów, Pałac sztuki

WYSTAWA ROKU 1863

(Pamiątki i dzieła sztuki)

14 sal. 14 sal.

Otwarta codzienie od g. 9 rano do 6 wieczorem
Wstęp 50 hal.

Młodzież obojga płci i wojskowi do wachmistrza włącznie płacą tylko po 20 hal.
W poniedziałki wstęp 1 korona.

Czysty dochód przeznaczony na fundusz Weteranów r. 1863.

Mikuliczyn. Willa Buraczyńskiego w pierwszem położeniu — blisko lasu, rzeki Prutu i dworca kolejowego, przyjmuje letników z wiktem i bez wiktu za wynagrodzeniem wedle umowy.

Świeżo opuściła prasę

Księga Pamiątkowa

Ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin

Zygmunta Krasińskiego

ze słowem wstępnem **Ignacego Dembowskiego.** Układ przeprowadził **Wiktor Hahn.**
We Lwowie 1912. Nakładem c. k. Rady szkolnej Kraj. Gubrynowicz i Syn. Trzy duże tomy 8-vo, zawierające przeszło 120 arkuszy druku. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 15 koron. Czysty dochód na rzecz Towarzystwa literackiego im. Adama Mickiewicza we Lwowie.

FRANCENSBAD.
Dr. Stanisław PRZYBYLSKI

b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginekol. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje, jak lat ubiegłych.
„Palace-Hotel“, wejście od **Kirchenstrasse.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 sierpnia 1913.
Hotel Żorża. Pp.: W. Garapich z Tyśmieniczan, M Chłapowski z Łęk.
Hotel Europejski. Pp.: J. Babski z Podniestrzan, J. Grunwald z Nowosiółek.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	625·—	635·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	397·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	509·—	514·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	515·—	525·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·20	90·90
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	81·80	82·50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	91·60	92·30
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83·—	83·70
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	88·—	88·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·80	92·50
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	92·—	—·—
[2]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	81·80	82·50
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·60	93·30
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·70	98·40
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	89·30	90·—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·30	81·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·30	81·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·—	82·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	81·—	81·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	79·50	80·20
„ „ 4 pr.	81·30	82·—
„ Krakowa	80·50	81·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·39	11·51
20 frankówka	19·14	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	253·20	254·30
100 marek niemieckich	118·15	118·55

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 19 sierpnia 1913.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	82·10	82·30
styczeń-lipiec	82·10	82·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·—	86·20
kwiecień-październik	86·05	86·25
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1620·—	1660·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	450·—	460·—
„ „ 1864 po 100 zł.	660·—	670·—
„ „ 1864 po 50 zł.	330·—	—·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·—	108·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82·25	82·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·90	83·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	101·80	102·30
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·—	108·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	82·85	83·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	82·10	83·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	427·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·50	85·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·35	82·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·55	92·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·50	89·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·75	92·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·—	93·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	86·90	87·90
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	82·60	83·60

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	82·75	83·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·25	103·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·50	115·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	81·60	81·80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	448·—	—·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	220·—	230·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	286·50	294·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·65	82·65
Kroacyi i Sławonii	82·90	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	81·80	82·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·—	81·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	118·—	121·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	226·50	229·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	279·50	289·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	250·—	260·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	88·—	89·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81·40	82·40
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	92·—	93·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	92·75	93·75
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·25	83·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	91·50	92·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	89·50	90·50
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	80·50	81·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·60	87·60
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	87·05	88·05
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·90	76·90
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·55	82·55
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	108·—	109·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·50	31·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	474·—	484·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	63·75	67·75
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	53·25	57·26
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·75	36·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	96·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	335·40	336·40
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	402·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3615·—	3680·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	622·50	623·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	817·25	818·25
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	739·—	741·—
Gal. banku hip. 200 złr.	628·—	630·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	509·90	510·90
„ Austro-węg. 1400 kor.	2068·—	2078·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	536·50	587·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Zivnostenska banka 100 złr.	264·—	265·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	—·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	418·—	422·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1230·—	1290·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4850·—	4870·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	368·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	509·—	511·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	300·—	310·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	921·40	922·40
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3193·—	3203·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	868·—	871·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	306·—	309·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	893·—	899·—
Schodnicy 500 kor.	450·—	454·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	335·—	338·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·20	118·40
Włoskie Banki	93·42¾	93·60¾
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·17¾	24·21¾
Paryż za 100 franków	95·75	95·90
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·75	254·75
Szwajcarskie Banki	95·62½	95·77½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·43	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·20
20-markówka	23·64	23·70
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·17½	118·37½
Włoskie banknoty za 100 lir	93·40	93·60
Ruble	253·37½	254·37½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 3844/12 (8) (11300 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Kalmana Dromelschlägera w Komarnie zastąpionego przez adw. dr. Radlewskiego w Komarnie, odbędzie się dnia 12 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya realności lwh. 1917 gm. kat. Chłopy stanowiącej wiejskie gospodarstwo gruntowe składające się z budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz gruntów o obszarze zwyż (4 morgi) 2 hekt. 30 ar.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7518 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 5012 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.

d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 8 lipca 1913.

L. cz. E. 1031/13 (11226 2—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Busku odbędzie się dnia 16 września 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 365 ks. gr. Milatyn.

Realność lwh. 365 składa się z pgr. 1239.
Wartość szacunkowa 1566 kor.
Najniższa oferta 1044 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 16 sierpnia 1913.

L. cz. E. III. 3453,11 (1) (11257 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie gal. Kasy oszczędności we Lwowie zastąpionej przez adw. dr. Włodzimierza Mochnackiego, odbędzie się dnia 1go października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. XI. we Lwowie przy ul. Bernsteina 10, licytacya realności obj. lwh. 1077 ks. gr. dla II. dz. m. Lwowa pod lk. 1098 2/4 składającej się z pb. o powierzchni 885 m², dwóch parterowych budynków wraz z przynależytościami, składającemi się z 11 okien, kociołka, muszli wodociągowej, 11 kluczy, sztachet, bramy i furtki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 19.885 kor., przynależności zaś na 297 kor.

Najniższa cena wynosi 10.091 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. III.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczenym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. L, Oddział III.
Lwów, dnia 8 kwietnia 1913

L. cz. E. 275/13 (11308 2—3)

Edykt.

Dnia 10 września 1913 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya całej realności lwh. 193 gm. Monasterzyska.

Nieruchomość powyższą oszacowano na 11,354 kor. 70 h.

Najniższa cena wynosi 5715 kor. 85 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, dnia 14 lipca 1913.

Nr. 3700 z 1912 (11143 2—2)

Publiczne rozpisanie ofert
dotyczące się dostawy gotowych przedmiotów odzieży i gatunków uzbrojenia dla c. k. obrony krajowej.

Ministerstwo obrony krajowej zamierza dostawę rozmaitych przedmiotów odzieży i gatunków uzbrojenia na rok 1914 w drodze ogólnej konkurencyi ustalić i wystosowuje niniejszem publiczne wezwanie do wniesienia pisemnych ofert, które najdalej do 23 września 1913 godzina 10 przed południem do powyższego Ministerstwa wnosić należy.

Odnoszące się do tejże dostawy rozpisanie ofert, w którem sposób i ilość przedmiotów dostawić się mających, jakotéż sposoby wniesienia ofert oraz ogólne warunki dostawy mają być uwidocznione, zostało w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 21 sierpnia 1913 Nr. 191 dokładnie ogłoszone.

Wiedeń, w sierpniu 1912.
Z c. k. Ministerstwa obrony krajowej.

L. cz. E. 2133/13 (11305 2—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Spółki oszczędności i pożyczek w Rozdole, odbędzie się dnia 27go sierpnia 1913, o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya realności lwh. 654 ks. gr. Rozdół, cała realność.

Wartość szacunkowa 2880 kor.
Najniższa oferta 1920 kor.
Do realności lwh. 655 ks. gr. gm. Rozdół należą następujące przynależności: 40 sztuk drzew owocowych, oszacowane na 80 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziele kancelaryjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 18 czerwca 1913.

L. cz. Prez. 3850 14/13 (11223 2—3)

Obwieszczenie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie rozpisuje rozprawę ofertową na dostawę koksu pogazowego oraz węgla kamiennego do centralnego ogrzewania gmachu sądowego i budynku domu więziennego w Stanisławowie na okres jednoroczny, t. j. od 30 września 1913 do 30 września 1914.

Koks pogazowy pochodzić ma wyłącznie z miejscowości Zabrze, ewentualnie tylko w wyjątkowych wypadkach z innych miejscowości przez Prezydyum tut. sądu obwodowego wskazać się mających, ma być „prima" formy kostkowej z wykluczeniem formy orzechowej (Nusskoks), węgiel natomiast może być krajowy lub górno-szlązki.

Ilość dostawić się mającego koksu wynosi w przybliżeniu 40—50 wagonów o pojemności 10.000 klg. wagi netto; ilość zaś węgla wynosić będzie 20—25 wagonów również o pojemności 10.000 klg. wagi netto.

Miejscem dostawy jest budynek sądowy w Stanisławowie.

Zamknięte i opieczętowane pisemne oferty, zaopatrzone napisem „Oferta N. N. na dostawę koksu i węgla" z wyszczególnieniem jakości i ceny za jeden wagon tak koksu jakoteż węgla o pojemności 10.000 klg. wagi netto z dostawą do budynku sądowego przy dołączeniu wadyum w kwocie 3000 koron (trzy tysiące koron) w gotówce lub papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne posiadających, wnosić należy do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie najdalej do dnia 6 września 1913, godzina 12 w południe, w którym to terminie nastąpi komisyonalne otwarcie ofert.

Oferty powyższym warunkom nie odpowiadające albo po terminie wniesione, uwzględnione nie będą.

Szczegółowe warunki dostawy są do przeglądnięcia w Dyrekcyi kancelaryi c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie w godzinach urzędowych.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, dnia 14 sierpnia 1913.

G. D. Z. 21.928/VI. 1913 (11255 2—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird zur Lieferung des Bedarfes an vegetabilischen Ingredienzien die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit 1 Krone per Bogen gestempelte und von aussen mit der Aufschrift „Offert zur Lieferung von vegetabilischen Ingredienzien" versehene Offerte sind bis längstens 2 September 1913 mittags, bei der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien, IX/1, Porzellangasse Nr. 51, einzubringen.

Die Artikel, deren Qualitätserfordernisse und Bedarfsmengen, sowie die näheren Bedingungen dieser Lieferung, sind aus der beim Expedite dieser k. k. Generaldirektion aufliegenden, ausführlichen Kundmachung zu ersehen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 5 August 1913.
Der k. k. Sektionsschef und Generaldirektor:
Scheuchenstuhl.

G. D. Z. 22.123/VI. ex 1913 (11256 2—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an Hand- und Bade-Seife für das Jahr 1914 die Konkurrenz ausgeschrieben.

Der Gesamtbedarf beträgt 16.600 (Sechzehntausendsechshundert) Kilogram Handseife und 930 (Neunhundertreisig) Kilogramm Badeseife und werden diese Mengen in 3 Lose (Gruppen) verteilt.

Schriftliche, mit einer (1) Krone per Bogen gestempelte Offerte, welche am versiegelten Kuvert mit der Aufschrift „Offert zur Lieferung von Seife" — versehen sein müssen, sind bis längstens 4 September 1913 mittags, bei der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien, IX 1, Porzellangasse 51 einzubringen, woselbst im Expedite die ausführliche Kundmachung eingesehen werden kann.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 8 August 1913.
Der k. k. Sektionsschef und Generaldirektor:
Scheuchenstuhl.

L. cz. E. 69/13 (6) (11336 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Leona Mendrochowicza, odbędzie się dnia 11go września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 licytacya dóbr Wola czerczańska, położonych w powiecie sąd. jaworowskim, objętych lwh. 918 ks. gr. dla większych posiadłości sądu obwodowego w Przemyślu, wraz z przynależnościami składającemi się z płotu sztachetowego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 64.300 kor., zaś przynależności na 93 kor.

Najniższa cena wynosi 42.928 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. E. 451/12 (11364 1—3)

Strona zobowiązana Wasyl Andrusów Opary.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Iwana Wasylowa, odbędzie się dnia 14go października 1913 o godzinie 8 przed południem, w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 9 ks. gr. Opary, dom mieszkalny, grunta orne i kośne.

Wartość szacunkowa 5080 kor.
Najniższa oferta 3386 kor.
Do realności lwh. 9 ks. gr. Opary należą następujące przynależności: płot długości 68 m. wartości 300 kor., 12 drzew owocowych wartości 46 kor., 26 jasionów wartości 54 kor., oszacowane zatem łącznie na 400 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne ogłasza się niniejszym edyktem.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym Nr. 8.

Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Medenice, dnia 26 lipca 1913.

(11377 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Wtorek, dnia 26 sierpnia 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, Lexykon.

Środa dnia 27 sierpnia 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, sukna, gramophon, dzieła i broszury.

Piątek, dnia 29 sierpnia 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe, meble, gramophon, biblioteka, kasa, maszyna do pisania, poduszki, złoty zegarek i łańcuszek męski, obrazy, towary korzenne.

Sobota, dnia 30 sierpnia od godziny 9 do 12 przed poł.: rozmaite sprzęty i meble, lichtarze z chińskiego srebra, towary korzenne, fortepian, maszyna do robienia kopert, bormaszyna, lodownia, kasa.

b) Po za sądową halą:

Poniedziałek, dnia 25 sierpnia 1913 o godz. 9 przed południem: przy ulicy Łyczakowskiej 20: wina, cukier, towary korzenne etc.

Wtorek, dnia 26 sierpnia 1913 o godziny 9 przed południem przy ul. Fredry 6: fortepian i meble.

Środa, dnia 27 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem przy ul. Słonecznej 2: towary żelazne.

Piątek, dnia 29 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem:
a) przy ul. Rzeźnickiej 8: urządzenie hotelu, wino, sprzęty domowe;
b) o godzinie 10 rano przy ul. Kaźmierzowskiej 13: sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej, oraz na miejscu przechowania przed licytacyą.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1913.

L. cz. E. 565/12 (13) (11361)

Edykt.

Na żądanie Pinkasa Bonesa w Drohobyczu, odbędzie się dnia 9 września 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Oddziału II., w sądzie niżej wymienionym w Łące licytacya realności obj.:
a) lwh. 618,
b) lwh. 1291 i
c) lwh. 1452 gm. Wołoszcza-Zady, wraz z przynależytościami, składającemi się z budynku mieszkalnego i stodoły.

Nieruchomości wystawione na licytacyę zostały ocenione:
ad a) realność lwh. 618 gminy Wołoszcza-Zady na 599 kor. 50 h.,
ad b) realność lwh. 1291 gm. Wołoszcza-Zady na 509 kor. 56 h.,
ad c) realność lwh. 1452 gm. Wołoszcza-Zady na 537 kor. 50 h.,
przynależności zaś, a to: budynek mieszkalny na 600 kor., stodoła na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 1697 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddziału II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łąka, dnia 29 lipca 1913.

L. cz. E. 788/13 (11387)

Strona zobowiązana Parańka i Kaśka Bardak.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Herscha Klirsfelda, jako cesyonaryusza Ozyasza Goldmarka w Chodorowie, odbędzie się dnia 11 września 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 17, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya 3/4 części realności lwh. 355 ks. gr. Ottyniowice, realności wiejskiej składającej się z pgrnt. 773 rola.

Wartość szacunkowa 1200 kor.
Najniższa oferta 800 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne zamieszcza się niniejszem.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa wobec których niniejsz licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 7 sierpnia 1913.

L. cz. E. 965/13 (3) (11296)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie odbędzie się dnia 30 wr eśnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie przedłożonych warunków, które się zarazem zatwierdza, licytacya realności lwh. 2050 ks. gr. gm. kat. Jaworzno objętej wraz z przynależnościami.

Wartość szacunkowa 11.000 kor.
Najniższa oferta 7333 kor. 32 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 29 lipca 1913.

L. cz. E. 1790/13 (5) (10983)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Heni Ast z Brzeżan, odbędzie się dnia 30 września 1913 o godzinie 9 przed południem, w sali Nr. III., na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności ks. gr. gm. kat. Brzeżany, a to:

a) połowy realności objętej lwh. 1348, składającej się z budynków gospodarczych i ogrodu po strąceniu ciężaru,

b) 3/4 części realności objętej lwh. 1449 składającej się z łąki, roli i kamieniołomu,

c) całej realności objętej lwh. 2319 składającej się z pastwiska i roli,

d) całej realności objętej lwh. 2319 składającej się z łąki.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 2 czerwca 1913.

L. cz. E. 3622/12 (7) (11250)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya realności lwh. 1616 ks. gr. Demycze, Maryi ze Słobodzianów Fedoruk własnej, składającej się z chaty, stodoły, studni i pola ornego.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytację ustala się na 2555 kor. 90 h.

Najniższa cena wynosi 1503 kor. 93 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 12 sierpnia 1913.

L. cz. E. 502/12 (13) (11396 1—3)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Rafaela Günsberga, odbędzie się dnia 12 września 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 701 ks. gr. gm. Czerteż, w gruntach i budynkach.

Wartość szacunkowa 4250 kor.
Najniższa oferta 2833 kor. 33 hal.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziele kancelaryjnym w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 15 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2253/13 (11367)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 września 1913, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. V., odbędzie się licytacya realności całej lwh. 70 ks. gr. Chlebowice.

Wartość szacunkowa wynosi 709 kor.
Najniższa oferta 472 kor. 66 hal.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2808/13 (11205)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya 3/4 części realności lwh. 405 gm. Monasterzysko, obejmującej około pół morga ogrodu z domem mieszkalnym.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1625 kor. 25 h.

Najniższa cena wynosi 1084 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 12 lipca 1913

L. cz. E. 429/13 (7) (10953)

Edykt.

Dnia 2go września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya realności:

a) lwh. 120 i

b) lwh. 1393 gm. kat. Niepołomice objętych.

Cena szacunkowa:
ad a) 5243 kor. 83 h,
ad b) 2978 kor. 72 h.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 3495 kor. 89 h.,
ad b) 1985 kor. 82 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 3 lipca 1913.

L. cz. E. 1521/12 (6) (11373)

Edykt licytacyjny

Dnia 12 września 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya 3/8 części realności lwh. 317 gm. Niżniów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 75 kor.

Najniższa cena wynosi 50 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 10 lipca 1913.

L. cz. E. 2242/11 (20) (11357)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Kopyczyńcach, zastąpionego przez adw. dr. Moslera, odbędzie się dnia 11 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, relicytacya realności obj. lwh. 101 gminy Niżborg nowy, a składającej się z pb. lk. 44 i pgr. lk. 128/1, 128/2 (obejście i ogród obszaru 47 ar. 48 m²) i z pg. lk. 1688/12, 1714/10, 1718/3 (łąka i pole obszaru 68 ar. 50 m²).

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3250 kor.

Najniższa cena wynosi 1625 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 28 lipca 1913.

L. cz. E. 621/13 (5) (11346)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Kazimierza Tchórznickiego, właść. dóbr w Pohorylcach, zastąpionego przez adw. dr. Korksa, odbędzie się dnia 18 września 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacya:

a) realności obj. lwh. 416 gm. Stanimierz,

b) par. 1298/2, 1299/2 i 1300/2, wchodzących w skład realności obj. lwh. 677 gm. Stanimierz.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to:
ad a) na 278 kor. 81 h.,
ad b) na 242 kor. 99 h.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 185 kor. 88 h.,
ad b) 162 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 7 sierpnia 1913.

L. cz. E. 3764/12 (11356)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Mikołajowie, zastąpionego przez dyrektora p. Abrahama Nadera, odbędzie się dnia 12 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22, w Komarnie licytacya realności lwh. 80 gm. Horożana mała, składającej się z pgr. lk. 583 i 595 roli.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 27 lipca 1913.

L. cz. E. 95/13 (11349)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 12 września 1913 o godzinie 12 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

lwh. 178 ks. gr. Konczaki składającej się z pglk. 110, na której stoi dom pod Nr. 96 tudzież ogrodu, ról i łąk i pastwisk,

1/4 lwh. 299 ks. gr. Kończaki składającą się z ról.

lwh. 703 ks. gr. Kończaki składająca się z pblk. 150/2, na której stoi dom Nr. 106 tudzież z ogrodu.

Wartość szacunkowa:
lwh. 178 — 2940 kor. 50 hal.,
lwh. 1/4 299 — 240 kor. 50 hal.,
lwh. 703 — 390 kor.
Najniższa oferta:
lwh. 178 — 2280 kor. 34 hal.,
lwh. 1/4 299 — 273 kor. 34 hal.,
lwh. 703 — 217 kor. 68 hal.

Do realności lwh. 178 ks. gr. Konczaki należą następujące przynależności:

279/21 i 503/3 kukurudza, na pglk. 511/4 kartofle, na 597/3 jęczmień, na 736/1 kapusta, na 773 i 776/2 kukurudza na pglk. 1131/4, 1134/2 i 1133 jęczmień, na 1304/4 i 1306/4 żyto ozimina, na 1425/4 i 1426/2 hreczka, na 1749/2, 1750/2 i 1751/2 hreczka oszacowana na 480 kor. Do realności lwh. 299 gm. Konczaki należą przynależności na pgl. 2347/1, 2347/2, 2348/1, 2348/2, 2349 i 2350 kukurudza na pglk. 2959/2 kukurudza i fasola oszacowane na 86 kor. Do realności lwh. 703 należą następujące przynależności na pglk. 3393 jarzyna tudzież płot oszacowane na 20 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. urząd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 7 sierpnia 1913.

L. cz. E. 5143/13 (11204)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 września 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacya realności lwh. 143 gm. Pistyń obj. około 6 morgów roli i sianożęci.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 7200 kor.

Najniższa cena wynosi 4800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 10 lipca 1913.

L. cz. E. 2034/13 (11368)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 września 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. V. licytacya następujących realności:

lwh. 519 ks. gr. Dunajów całej,

lwh. 1326 ks. gr. Dunajów 1326 połowy.

Wartość szacunkowa:
lwh. 519 — 600 kor.,
lwh. 1326 — 755 kor.
Najniższa oferta:
lwh. 519 — 400 kor.,
lwh. 1326 — 504 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 9 sierpnia 1913.

L. cz. E. 378/13 (3) (11294)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, odbędzie się dnia 30 września 1913 o godzinie 10·30 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie przedłożonych warunków licytacyjnych, które się zarazem zatwierdza, licytacya realności lwh. 1428 ks. gr. gm. kat. Jaworzno objętej składającej się z parceli bud. 1097 wraz z domem i parceli gruntowej 6312/6.

Wartość szacunkowa wynosi 3000 kor.
Najniższa oferta wynosi 2000 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. E. 2837/12 (17) (11291)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Eismanna w Horodence, odbędzie się dnia 30 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym wbiurze Nr. 30, licytacya realności lwh. 5540 gm. Horodenka składającej się z pbud. 160/1 ze sklepem, dworza, magazynami i piwnicą.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona:

1. pbud. 160/1 na 1110 kor.,
2. sklep na 1000 kor.,
3. 2 magazyny na 3000 kor.,
4. piwnica na 800 kor.

Najniższa cena wynosi połowę wartości szacunkowej t. j. kwotę 2955 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone ts. uchwałą z 10 stycznia 1913 E. 2837/12

i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 28 lipca 1913.

L. cz. E. 601/13 (3) (11362 1—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Towarzystwa bankowego w Leżajsku, odbędzie się dnia 11 września 1913 o godzinie 11 prz d południem, w biurze Nr. 5 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 2243 ks. grt. Leżajsk oszacowanej wraz z przynależnościami, składającemi się z 47 drzew owocowych i około 100 m. płotu na kwotę 9001 kor.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 5773 kor 33 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 9 lipca 1913.

L. cz. E. 2531/13 (11348)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Isaka Buksbauma w Załukwi, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1913 o godzinie 9 prz d południem w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

lwh. 82 ks. gr. Siedliska składająca się z pglk. 585/87 pastwisko stanowiąca,

lwh. 296 ks. gr. Siedliska składająca się z pglk. 577/1, 578/1, stanowiąca rolę i łąkę.

Wartość szacunkowa:
lwh. 82 — 320 kor.,
lwh. 296 — 530 kor.

Najniższa oferta:
lwh. 82 — 213 kor. 34 hal.,
lwh. 296 — 352 kor. 34 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 26.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. E. 224/13 (11360)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fedia Struka rolnika w Tatarach, zastąpionego przez c. k. notaryusza Czomkiewicza w Łące, odbędzie się dnia 2 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Łące, licytacya realności obj. lwh. 694 gm. Tatary, zobowiązanego Piotra Howiszczaka własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z drewnianej chaty.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 556 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 290 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łąka, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. E. 157/13 (5) (11359)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stefana Sudczaka zastąpionego przez c. k. notaryusze Czomkiewicza w Łące, odbędzie się dnia 9 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. w Łące, licytacya realności obj. lwh 1751 ks. gr. gm. Bilina wielka, Anny Sudczakowej czyli Anny Bilińskiej Tarasowicz córki Konstantego własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 750 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łąka, dnia 2 lipca 1913.

L. cz. E. 2238/12 (11) (11372)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniny z Rabkiewiczów Mikołowicz, odbędzie się dnia 10 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 321 gm. Rawa celem zniesienia współwłasności tejże.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 6394 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 6394 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 2 lipca 1913.

L. cz. E. 2911/12 (6) (11395)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Naści z Gosów Mudra, odbędzie się dnia 12 września 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 61 ks. gr. gm. Dubrawka, w gruntach i budynkach.

Wartość szacunkowa 700 kor.

Najniższa oferta 466 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziele kancelaryjnym Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 15 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2714/12 (18) (11391)

Edykt licytacyjny

Dnia 26go września 1913 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 II p., odbędzie się licytacya realności lwh. 33 ks. gr. gm. kat. Prokocim, złożonej z parceli budowlanej w obszarze 21 s², z domem drewnianym, parceli budow. w obszarze 1 morg 1063 s², wraz z przynależnością a mianowicie stodołą.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 2741 kor. 7 h., a przynależność na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 1960 kor. 71 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Podgórze, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. E. 768 13 (6) (11389)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5go września 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7. licytacya realności lwh. 103 ks. gr. Suchowola.

Realność wiejska obszaru około 2 morgi z chatą.

Wartość szacunkowa 2160 kor.

Najniższa oferta 1440 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dla nieznanych z miejsca pobytu Samuela Kohna i Juliusza Bergera ustanawia się kuratorem adw. dr. Czemeryńskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 16 lipca 1913.

L. cz. E. 825/13 (6) (11388)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 września 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7, licytacya połowy realności lwh. 313 ks. gr. Suchowola.

Realność wiejska obszaru około 2 morgi z budynkami gospodarczymi.

Wartość szacunkowa wynosi 2369 kor.

Najniższa oferta 1582 kor. 19 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 21 lipca 1913.

L. cz. E. 3061/12 (13) (11392)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Uschera Strama, Abrahama Freundlicha, Goldy Spritzer i Salomona Ackera w Wareżu, odbędzie się dnia 22go września 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3, licytacya całych realności objętych:

a) lwh. 236,
b) lwh. 335,
c) lwh. 381,
d) lwh. 475,
e) lwh. 544,
f) lwh. 561,
g) lwh. 570,
h) lwh. 576,
i) lwh. 594 gm. Kornie, wraz z przynależnościami ad i) składającemi się z inwentarza martwego i żywego.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 6180 kor.,
ad b) na 425 kor.,
ad c) na 1580 kor.,
ad d) na 80 kor.,
ad e) na 125 kor.,
ad f) na 5310 kor.,
ad g) na 655 kor.,
ad h) na 3535 kor.,
ad i) na 190 kor.,
przynależności ad i) na 288 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 4120 kor.,
ad b) 284 kor.,
ad c) 1054 kor.,
ad d) 54 kor.,
ad e) 84 kor.,
ad f) 3540 kor.,
ad g) 437 kor.,
ad h) 2357 kor.,
ad i) 319 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tut, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 1 lipca 1913.

L cz. E. 3076/12 (11393 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seliga Magida w Śniatynie odbędzie się dnia 25 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. I., licytacya:

I. 1 10 i 1 8 z 1/10 części realności obj. wyk. hip. l. 257, I. dz. gm. Sniatyn, składającej się z pb. 1763 i pgr. 124, 126/2, 134/2, 135 2 i 6299/112, na pb. 1763 stara chata i komórka,

II. całej realności obj. wyk. hip. l. 505 II dz. gm. Sniatyn, składającej się z pgr. 147/2. Na pgr. 147/2 chata z drzewa, stajnia, komórka stodoła i stajenka na nierogaciznę.

Przynależności składają się z dwóch koszuic i oparkanienia oraz z inwentarza gospodarczego żywego i martwego t. j. jednej pary koni, jednego wozu drabiniastego, jednego pługa i dwóch bron.

III. 1 8 z 1/10 części niewydzielonej realności obj. wyk. hip. l. 546, I. dz. gm. Sniatyn. składającej się z pgr. 2261/1.

IV. niewydzielonej połowy realności obj. wyk. hip. l. 1060, IV. dz. gm. Sniatyn, składającej się z pgr. 6061/158 i 6061 159,

V. całej realności obj. wyk. hip. l. 1026, IV. dz. gm. Sniatyn, składającej się z pgr. 6061/5,

VI. całej realności obj. wyk. hip. l. 1140 IV. dz. gm. Sniatyn, składającej się z pgr. 370/3,

VII. całej realności obj wyk. hip. l. 122 ks. gr. gm. kat. Sniatyn, składającej się z pgr. 6061/41,

VIII. całej realności obj. wyk. hip. l. 418 gm. Mikulińce, składającej się z pgr. 1194/4. 1195/4 i 1196/4,

IX. 1/5 części realności obj. wyk hip, l. 211 ks. gr. gm. kat. Mikulińce składającej się z pgr. 1035, 1037, 1146/7 i 1146/8,

Licytacyi 1/5 z 1 4 części realności obj. wyk. hip. l. 207, 1161, IV. dz. gm. Sniatyn nie zarządza się, gdyż ich licytację zastanowiono z braku chęci kupna mających.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione:

I. obj wyk. hip. l. 257, I. dz. gminy Sniatyn w 1/10 i 1/8 z 1/10 na 255 kor. 21 hal.,

II. cała realność obj. lwh. 505, dz. gm. Sniatyn na 2082 kor.,

przynależności na 352 kor.,

III realność obj. wyk. hip. l. 546, I. gm. Sniatyn w 1/8 z 1/10 części na 17 kor. 50 hal.,

IV. realność obj. wyk. hip. l. 1060, IV. dz. gm. Sniatyn w połowie na 578 kor.,

V. cała realność obj. lwh. 1026, IV. gm. Sniatyn na 888 kor.,

VI. cała realność lwh. 1140, IV. dz. gm. Sniatyn na 854 kor.,

VII. cała realność lwh. 1227, IV. dz. gm. kat. Sniatyn na 1900 kor.,

VIII. cała realność obj. lwh. 418 gm. Mikulińce na 1225 kor.,

IX. realność ob. lwh. 211 gm. Mikulińce w 1/5 części na 461 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad I. 257, I. dz. gm. Sniatyn 171 kor. 40 hal.,

ad II. 505, II. dz. gm. Sniatyn 1623 koron,

ad III. 545, I. dz. gm. Sniatyn 11 kor. 66 hal.,

ad III. 546, I. dz. gm. Sniatyn 11 kor. 66 hal.,

ad IV. 1060, IV. dz. gm. Sniatyn 385 kor. 66 hal.,

ad V. 1026, IV. dz. gm. Sniatyn 592 koron,

ad VI. 1140, IV. dz. gm. Sniatyn 569 kor. 20 hal.,

ad VII. 1227, IV. dz. gminy Sniatyn 1266 kor.,

ad VIII. 418, gm. Mikulińce 816 kor 60 hal.,

ad IX. 211 gm. Mikulińce 287 kor. 74 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 3Z lipca 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 69/12 (24) (11028 2—3)

E d y k t.

Przeciw małoletnim Annie, Jędrzejowi, Janowi, Teresie i Maciejowi Stępkom wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w NowymSączu przez Mikołaja Osemiczkyego pozew o wzruszenie kontraktu darowizny z daty Czarny Dunajec 11 maja 1908 L. R. 9837.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 24 maja 1913, o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw małolet. Anny, Jędrzeja, Jana, Teresy i Macieja Stopków ustanawia się p. adwokata dr. Chodackiego w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po wyższych małoletnich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 7 marca 1913.

L. Prez. 24875. (11332 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Stanisław Matkowski, c. k. notaryusz w Stryju, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1913 L. 13652 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza we Lwowie, z dniem 27 września 1913 z urzędowania w Stryju ustępuje, a dnia 1 października 1913 urzędowanie we Lwowie obejmuje.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 477/13 (2) (11386)

Przeciw Janowi Żebrackiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Anielę z Barniaków Żebracką pozew o 100 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 września 1913, o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana Żebrackiego ustanawia się p. dr. Schächtera w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 31 lipca 1913.

L. cz. C. II. 411 13 (1) (11390 1—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Banasiowi wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Dwojrę Porter pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 18 sierpnia 1913, o godz. 9 rano, w tym sądzie, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Jana Wacha, naczelnika gminy w Brzózie królewskiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Leżajsk, dnia 31 lipca 1913.

L. cz. C. VI. 239/13 (11394)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Gabryelowi Szymańskiemu, szewcowi, przedtem w Konotopach, wniosła Glikerya Skoczko i Stefan Skoczko w Konotopach pozew o ojcostwo i alimentacyę i płacenie alimentów.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 26 sierpnia 1913, o godz. 9 przed połudn., w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Wolfram w Sokalu, będzie go zastępywać, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sokal, dnia 12 maja 1913.

L. cz. C. I. 387/13 (11245)

Edykt.

Przeciw Schoelowi Hirsch, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego, Oddział I., w Przemyślanach przez Berla Zwebena i Marjem Weich pozew o uznanie własności części pbud. 129 gm. Przemyślany.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 16 go wrześn a 1913, o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Schoela Hirscha ustanawia się p. dr. Józefa Brendla, adw. kraj. w Przemyślanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schoela Hirscha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przemyślany, dnia 9 sierpnia 1913.

L. cz. C. VII. 444 i 445/13 (1) (11198)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Kuzdrowskiemu synowi Jana, Mikołajowi Kuzdrowskiemu synowi Marcina, Hańce Kuź, Stanisławowi Mierzwiakowi, Wojciechowi Mierzwiakowi, Hańce Padło — wnukom Jagi z Kuzdrowskich Mierzwiak; Maryi Wąsik, Tomaszowi Kuzdrowskiemu, Jadze Kasowskiej — dzieciom Halki z Kuzdrowskich Kasowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Buczaczu przez Joachima Woźnego pozew o 999 kor. i 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13-go września 1913, o godz. 9 przed południem, w sali rozpraw Nr. 5.

Celem strzeżenia praw wyżej wspomnianych ustanawia p. się adw. dr. Lisowskiego z Buczacza kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Buczacz, dnia 5 lipca 1913.

L. cz. C. II. 315/13 (11311)

Edykt.

Przeciw Wiktoryi Wlazło, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego przez Zofię Hołys pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 19 sierpnia 1913, o godz. 9 rano, w sądzie tutejszym.

Celem strzeżenia praw Wiktoryi Wlazło ustanawia się p. Jarosiewicza, adwokata w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wiktoryi Wlazło w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przeworsk, dnia 7 lipca 1913.

L. cz. C. III. 184/13 (2) (11345)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Szublowi synowi Antoniego, wyrobnikowi z Balina, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie przez Stanisława Obroka, górnika z Luczowic, pozew o 674 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę w sądzie podpisanym na dzień 23 września 1913, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 14.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się p. dr. Cyfera, adwokata w Chrzanowie, jego kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Chrzanów, dnia 7 kwietnia 1913.

L. cz. Cw. 1511/13 (2) (11222)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Barnyczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Jonasa Engelmajera pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1400 K zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 12 czerwca 1913 nakaz zapłaty do Cw. 1511/13.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dla niego w sporze tym kuratorem p. adwokata dr. Walewskiego w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 7 lipca 1913.

L. cz. C. I. 358/13 (1) (11351)

Przeciw Sarze Chanie 2 im. Apfelschnitt, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Jettę Wiener z Łanów polskich pozew o zniesienie współwłasności przez publiczną licytacyę zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 22 sierpnia 1913.

Celem strzeżenia praw tejże ustanawia się p. adw. dr. Pressera w Kamionce strum., kuratorem.

Tenżę kurator zastępywać ją będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kamionce strum., dnia 14 sierpnia 1913.

L. cz. C. I. 540/13 (1) (11350)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Królowi z Żurawiczek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Kasę pożyczkową gminy Żurawiczki pozew o 280 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 26 sierpnia 1913, o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego ustanawia się p. adw. dr. Lufschütza kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jarosław, dnia 18 sierpnia 1913.

L. cz. C. I. 323/13 (11366)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Fecakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Abrahama Goldfliesa i Jana Konika ze Starego miasta pozew o zapłacenie kwoty 521 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 26 sierpnia 1913, o godz. 9 przed południem, biuro tut. sądu Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Józefa Fecaka ustanawia się p. adwokata dr. Schwagera w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Fecaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podhajce, dnia 28 czerwca 1913.

L. cz. C. I. 373/13 (1) (11370)

Przeciw Janowi Przepośniakowi z Kramarzówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Mozesa Fabera, kupca w Pruchniku, pozew o zapłatę 215 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę na dzień 10 sierpnia 1913, o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw dla niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się p. dr. A. Ornsteina, adwokata w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 10 sierpnia 1913.

L. cz. C. III. 356/13 (1) (11365)

Edykt.

Przeciw Julannie Romańskiej z Nowego Targu, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Jana Pawlikowskiego pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 23 sierpnia 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adwokata dr. Geisslera w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, dnia 1 sierpnia 1913.

L. cz. C. IV. 194/13 (1) (11213)

Przeciw Dmytrowi Gogniatowi z Czarnej koło Ustrzyk dolnych, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach przez Mendla Langsama z Czarnej pozew o 328 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencya do ustnej rozprawy na dzień 4-go września 1913, biuro Nr. V.

Celem strzeżenia praw kuranda Dmytra Gogniata ustanawia się p. Melitona Twerdochleba, kand. adw. w Ustrzykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 4 lipca 1913.

L. cz. C. III. 348/13 (1) (11097)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Woźniakowi synowi Stanisława, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wojciecha Woźniaka syna Jakóba pozew o 340 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 3 września 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Woźniaka syna Stanisława ustanawia się p. dr. Sterna, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Woźniaka syna Stanisława w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 5 lipca 1913.

L. cz. C. I. 382 13 (1) (11297)

Przeciw Iwanowi Michalszczyszyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Maryę Kruk z Jazienicy ruskiej pozew o uznanie umowy za rozwiązaną i zadatku za przepadły i uznanie własności zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 września 1913.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. adwokata dr. Krówczyńskiego w Kamionce strum. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kamionka strum., dnia 4 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 472/13 (2) (11161)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Klepakowi, rolnikowi w Nanowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Wasyla Senczyszyna syna Iwana pozew o 757 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2-go września 1913, o godz. 8 rano, sala rozpraw Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Nechelesa w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 13 sierpnia 1913.

L. cz. C. VII. 474/13 (1) (11273)

Edykt.

Przeciw Sydorowi Rewuckiemu synowi Antoniego w Jagielnicy starej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Andrzeja Chałupnyka w Jagielnicy starej pozew o 358 kor. 20 hal. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 5 sierpnia 1913 wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 września 1913, o godz. 10 przed południem, sala rozpraw Nr. 9.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. dr. Weicherta, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Czortków, dnia 5 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 275/13 (5) (11201)

Edykt.

Przeciw Motelowi Bersteinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Mendla Glanza we Lwowie pozew o 251 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną zostanie audyencya po ogłoszeniu edyktu.

Celem strzeżenia praw Motla Bernsteina ustanawia się p. dr. Wiesenberga, adwokata w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Motla Bernsteina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Drohobycz, dnia 20 lipca 1913.

L. cz. C. II. 374/13 (1) (11355)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ignacemu Zielińskiemu wniosła Maryanna Rydrowa z Trześni pozew o zapłatę kwoty 800 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 10 września 1913, o godzinie 9 rano, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanego Ignacego Zielińskiego ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Feuersteina w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopókąd on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kolbuszowa, dnia 12 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 515/13 (1) (11227)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Turko, gospodarzowi z Kniaźpola, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Dobromilu przez Seńka Krętę i Antoniego Krawca w Kniaźpolu pozew o 994 kor. 32 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4-go września 1913, o godz. 8 rano, sala Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Hawliczka, adwokata w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 9 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 408/13 (1) (11237)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Hawrylicz, Stefanowi Prociak i Maryi Prociak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Marcina Gryneczko pozew o własność gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 września 1913, o godz. 11 przed południem, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionych ustanawia się p. dr. Fichmana, adwokata w Lisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lisko, dnia 22 lipca 1913.

L. cz. C. III. 383/13 (1) (11163)

Edykt.

Przeciw Matijowi Wolniakowi z Pętny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Semana Sydoraka w Wołowcu pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 5 września 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Matija Wolniaka ustanawia się p. dr. Przybylskiego, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Matija Wolniaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 22 lipca 1913.

L. XVII. 6891.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 21. sierpnia 1913 L. XVII. 6891 o zarządzeniach król. pruskiego prezydenta rządu we Wrocławiu w celu zapobieżenia zawleczeniu księgosuszu.

Król. pruski prezydent rządu we Wrocławiu wydał pod dniem 5. lipca 1913 l. 565 następujące zarządzenie policyjno-weterynaryjne:

„W celu zapobieżenia zawleczeniu i rozwleczeniu księgosuszu, który panuje obecnie w niektórych okolicach Rosyi i krajów położonych po za Monarchią austro-węgierską (Hinterländer Österreich-Ungarns), zarządza się aż do odwołania na zasadzie ustawy państwowej o środkach przeciw księgosuszowi z 7. kwietnia 1869 (Dz. u. p. str 105) dla obwodu rządowego wrocławskiego (Regierungsbezirk Breslau) co następuje:

1.

Paragraf 2 krajowego zarządzenia policyjnego z 10. sierpnia 1904 (Nadzwyczajny dodatek do Dziennika urzędowego Nr. 34) opiewać ma następująco:

Przywóz i przewóz z Rosyi i krajów, które leżą po za Monarchią austro-węgierską (Hinterländer von Österreich Ungarn), wszelkich części w stanie świeżym, pochodzących z bydła rogatego, owiec i kóz, z wyjątkiem mleka, śmietany i sera, jak również przywóz i przewóz z tych krajów nawozu i szmat, które nie są zapakowane w workach ani w silnie sprasowanych i związanych żelaznemi obręczami, drutem lub sznurami balach, jest wzbroniony.

Przywóz i przewóz szmat zapakowanych w workach lub w silnie sprasowanych i związanych żelaznemi obręczami, drutem albo sznurami balach, tudzież wymienionych poniżej części i wytworów z bydła rogatego, owiec i kóz, a mianowicie:

a) zupełnie suchych lub solonych skór i kiszek,

b) łoju wytopionego w naczyniach lub bryłach (Blöcken),

c) zupełnie wysuszonych na powietrzu i pozbawionych części miękkich kości, rogów i racic,

d) mączki kostnej,

e) wełny i włosów, jeżeli są zapakowane w workach,

f) suszonej krwi (krwi na nawóz — Blutdünger) jeżeli jest miałko sproszkowana lub może być na proszek utarta, a prócz tego zupełnie bezwonna,

g) na wskróś speklowanego mięsa,

jest dozwolony o ile ustawa państwowa o oględzinach bydła rzeźnego i mięsa z 3 czerwca 1900 (Dz. u. p. str. 547) i wydane do niej lub w przyszłości wydać się mające rozporządzenia wykonawcze, nie zawierają w tym względzie jakich ograniczeń.

O ile przywóz tych przedmiotów odbywa się przez Austro-Węgry, jest on dozwolony wszystkiemi drogami cłowemi, przekraczającemi granicę tutejszego obwodu rządowego, jednak wyłącznie tylko temi drogami i jedynie wówczas, gdy badanie dokonane przez tutejszego urzędnika stwierdzi, że wspomniane przedmioty posiadają przepisane własności.

Badanie takie przeprowadzać będą bezpłatnie urzędnicy granicznych urzędów cłowych, a w razie potrzeby rządowi lekarze weterynaryjni we wszystkich granicznych urzędach cłowych tutejszego obwodu rządowego.

2.

Zarządzenie to wchodzi natychmiast w życie".

To podaje się do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 1. sierpnia 1913 l. 32.053.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21. sierpnia 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski, w. r.

Spadki.

L. cz. A. 208/13 (14) (11331 2—3)

Edykt
zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po Ignacym Horóbskim, zmarłym dnia 6 marca 1913 w Żywcu bez rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyi zgłosili się do sądu w dniu 1 września 1913 o godz. 9 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyi wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, dnia 4 lipca 1913.

L. cz. A. 267/13 (7) (11172 2—3)

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 19 maja 1911 w Roztoce zmarł Józef Majka nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Agaty Kuzar, Anny Majka i Jakóba Majki nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Wajdą w Roztoce, ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 19 lipca 1913.

L. cz. A. 114/11 (24) (11240 2—3)

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Podkamieniu ogłasza, że dnia 13 lutego 1911 w Podkamieniu zmarł Iwan Feduniec pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Petroneli Feduniec zam. Dawidowskiej nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Eliaszem Miesesem w Podkamieniu, ustanowionym dla nieobecnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podkamień, dnia 6 marca 1913.

L. cz. A. 69/13 (7) (11241 2—3)

Edykt
z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Podkamieniu ogłasza, że w dniu 19 stycznia 1913 w Czernicy zmarła Kseńka Popadycz z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Iwan Popadycz, rolnik z Czernicy, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podkamień, dnia 30 maja 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. 29/13 (1) (11076 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Abrahama Helmreicha, kupca w Niżankowicach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Niżankowice 1 listopada 1912, na kwotę 200 kor. opiewającego, przez Mieczysława Adamowicza, Jana Bieleckiego i Julię Adamowicz akceptowanego i weksla z daty Niżankowice 17 maja 1911 na 110 kor. opiewającego przez Izraela Richtera i Małę Riwę Richter akceptowanego.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w "Gazecie Lwowskiej" licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 4 sierpnia 1913.

L. cz. Nc. IV. 645/13 (1) (10957 2—3)

Edykt.

Janowi Stefanowi, właścicielowi realności w Radymnie, zginęła przed kilku miesiącami w Radymnie książeczka wkładkowa Towarzystwa zaliczkowego przemysłowców i rolników w Radymnie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, oznaczona Nr. 167, wystawiona dnia 17 października 1911 r. na imię i nazwisko Jan Stefan, opiewająca na 1000 kor.

Książeczka ta zawiera 8 kartek, t. j. 16 stronic liczbowanych. Na 3 i 4 stronicy znajduje się informacya dla posiadaczy książeczek.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, by zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta na ponowny wniosek proszącego za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radymno, dnia 23 kwietnia 1913.

L. cz. T. 14/13 (1) (11079 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Lalki w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla opiewającego na 570 kor. zaopatrzonego podpisem wnioskodawcy jako przyjemcy, zresztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 21 lipca 1913.

L. cz. T. 12/13 (2) (11340 2—3)

Edykt.

Leibischowi Eisenbruchowi w Sassowie wedle jego podania w nocy z 24 na 25 maja 1913 skradziono dwa blankiety wekslowe: jeden na 2000 koron podpisany przez Eliasza Rotha i Joela Habera ze Sassowa jako akceptantów, który był płatny 19go kwietnia 1911, a drugi na 1200 kor., podpisany przez Gerschona Groebla i Salę Groebel w Sassowie.

Wzywa się więc każdego, w którego ręku oba te weksle lub który bądź z nich się znajduje, by je w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia tego ogłoszenia okazali, ileże inaczej oba te weksle za pozbawione wszelkiej mocy prawnej będą uznane i za umorzone uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 18 lipca 1913.

L. cz. Tab. 1315/13 (11140 2—3)

Na prośbę Pinkasa Bruha z Wieliczki Sąd tutejszy uchwałą z dnia 15 lipca 1913 L. Tab. 1315/13 dozwolił wdrożenia postępowania amortyzacyjnego odnośnie do prawa zastawu dla resztującej kwoty 200 złr. z większej 400 złr. wpisanego w pozycyi 1 karty C. realności lwh. 11 ks. gr. gm. kat. Wieliczka Pinkasa i Zlaty Bruh po połowie własnej, na zasadzie skryptu dłużnego z dnia 8 sierpnia 1843 wystawionego przez Wojciecha i Maryannę Zelsińskich na rzecz Engelberta i Katarzyny małżonków Jaeklów.

Wobec powyższego wzywa się wszystkich tych, którzy odnośnie do tej wierzytelności roszczenie jakieś podnoszą, aby najpóźniej do dnia 20 lipca 1914 w tutejszym sądzie je zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowną prośbę Pinkasa Bruha Sąd tutejszy dozwoli na amortyzacyę intabulacyi powyższego wpisu i zarządzi jego wykreślenie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Wieliczka, dnia 16 lipca 1913.

L. cz. T. 28/13 (2) (11337 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Ordynaryatu biskupiego obrz. łać. w Przemyślu, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Przemyskiej Kasy oszczędności Nr. 8968 na 943 kor. 40 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 2 sierpnia 1913.

L. cz. T. 17/13 (1) (11029 2—3)

Edykt.

Na żądanie p. Karola Gerardisa w Sanoku wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi blankietu wekslowego na 309 koron opiewającego, przez Karola Gerardisa jako akceptanta, a przez Aleksandra Dżuganowskiego jako żyranta podpisanego, zresztą nie wypełnionego, a więc wymogów weksla po myśli art. 4 ust. weksl. nie posiadającego.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośny blankiet wekslowy posiadał, aby w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosił i prawa swoje do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu odnośny blankiet wekslowy za bezskuteczny i wszelkich skutków prawnych pozbawiony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 8 lipca 1913.

L. cz. T. 18/12 (3) (11225 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Feigi Koral w Bolechowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki oszczędnościowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Bolechowie Nr. 1171 na 154 kor. 68 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 3 listopada 1912.

L. cz. T. 5/13 (2) (11085 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi Kostyńskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Nr 11 229 opiewającej na 37 kor. 43 hal., a wystawionej przez Towarzystwo oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu.

Posiadacza powyżej opisanej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. T. 14/13 (1) (11270 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Michała Bojko i Anny Bojko, do rąk adwokata dr. Gromnickiego w Podwołoczyskach, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionego weksla następującej treści: Podwołoczyska den 25 November 1897 per 340 Fl. ö. W. Zwei Jahre a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen. Die Summe von Drei hundert vierzig Gulden ö. W. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herr Aron Grünhaut in Bogdanówka angenommen Aron Grünhaut m. p.

Posiadacza weksla tego wzywa się, aby w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej" przedłożył go tutejszemu Sądowi, inaczej weksel ten zostanie uznany za nieważny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 7 lipca 1913.

Wyroki prasowe.

Zl. 185 (11062)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit Erkenntnis vom 7 August 1913, Pr XXXV 246/13, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Das Lustwäldchen, Galante Gedichte aus der deutschen Barockzeit. Gesammelt und herausgegeben von Franz Blei, Berlin I., bei Wilhelm Berngräber, Verlag Neues Leben" nach § 516 St. G. verboten.

Wien, am 7 August 1913.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1913, Pr. IX 93/13, die Weiterverbreitung der Nummer 212 der Zeitschrift: "Edinost" vom 2 August 1913 wegen der Stellen von „Za jutri napovedani" bis „sluzbeni ukaz" und von „Ta sluzbeni ukaz" bis „svobodo delavstva" des Artikels: „Proti nasemu zeleznicarstwu" nach § 300 St G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1913, Pr I 443/13, die Weiterverbreitung der Nummer 212 der Zeitschrift: „Neodvisly dennik Samostatnost" vom 4 August 1913 sowie der Zeitschrift: „Priloha k neodvisl mu denniku Samostatnost ze dne 4 srpna 1913 k cislu 213" wegen der in beiden Zeitschriften identischen Stelle von „Kdyz odjizdel pan marsalek" bis „dani do obzaloby" des Artikels: „Protestni hnuti ceskeho lidu" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1913, Pr I 422/13, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Montagsblatt aus Böhmen" vom 4 August 1913 wegen der Stelle von „In chnischer Unverhülltheit" bis „des Grafen Stürgth" des Artikels: „Die Diktatur" nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1913, Pr. 57/13, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Der kleine Landwirt" vom 1 August 1913 wegen der Überschrift des in der ersten Spalte auf Seite 6 abgedruckten Aufsatzes mit dem Inhalte: „Böhmens Autonomie erloschen!" usw., der Stellen von „Natürlich ist alles das" bis „beantwortet werden", von „aber gegen das" bis „findet sie kein Wort", und von „absolutistischer" bis „Wege gebahnt" des genannten Aufsatzes nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1913, Pr. 58/13, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „Kaadner Zeitung" vom 6 August 1913 wegen der Stellen von „Zu den splitternackten Absolutismus" bis „für die k. k. Steueränter" und von „Die Mitglieder" bis „auf Sturm" des Leitartikels: „Unter Protest" nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1913, Pr. 28/13, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Straz Pojizeri" vom 7 August 1913 wegen der Stellen von „Je u nas" bis „sobectvim", von „A tou je" bis „obyvatelstva", von „Byly ustavnost" bis „i s deckem?" und von „Mela byti smircim" bis „vubec?" des Artikels: „Vlada a ustava" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1913, Pr 29/13, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Obrana lidu" vom 8 August 1913 wegen der Stelle von „Kazdy musi" bis „absolitisticky" des Artikels: „Proti poruseni ustavy kral. Ceskeho" nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 186 (11063)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1913, Pr. XXXV 245/13 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 178 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt", 11 Jahrgang, vom 3 August 1913 durch die Stelle von „Aber diese Deutschen" bis „dieser Mächte fallen" (Seite 3, Spalte 2) im Artikel: „Zur Entwicklung in Böhmen" das Verbrechen nach § 63 und 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 5 August 1913.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1913, Pr V 30/13, die Weiterverbreitung der Nummer 214 der Zeitschrift: „Arbeiterwille" vom 6 August 1913 wegen der auf Seite 1 und 2 befindlichen Artikelstellen von „K. u. k. Soldaten" bis „zu mißachten", von „Wie nun erst" bis „Reserv sten", von „die doch davon" bis „entsendet", von „da man den" bis „aufgeboten war", von „Diese Frage" bis „liebe Vieh" und von „die Behandlung" bis „Assistenz" nach § 300 St G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1913, Pr 55/13, die Weiterverbreitung der Nummer 3964 der Zeitschrift: „Il Popolo" vom 6 August 1913 wegen der Stelle von „Scorrete tutti i giornali" bis „a tanti illusi!" des Artikels: „Cronaca triste" nach § 305, 308, 488 und 491 St. G. beziehungsweise Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1913, Pr. I 447/13, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Ceske slovo. Vecernik" vom 6 August 1913 wegen der Stelle von „Zlate rouno" bis „ceskem dramate" des Artikels: „Mohykani absolutismu vymiraji" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1913, Pr 446/13, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Vestnik vzorkaru" vom 7 August 1913 wegen der Stellen von „Jen u nas je" bis „nebo mistodrzitelstvi", von „Kdyby vlada byla" bis „jen sach-mat" und von „Vlada, ktera zde" bis „nejhorsim ustanoveni" des Artikels: „Vlada a ustava" verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1913, Pr. I 444/13, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Obzor delnictva reznickeho a uzenarskeho" vom 4 August 1913 wegen der Stellen von „Jen u nas je" bis „nebo mistodrzitelstvi", von „Kdyby vlada byla" bis „sach-mat" und von „Vlada, ktera" bis „nejhorsim ustanovenim" des Artikels: „Vlada a ustava" nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1913, Pr 35/13, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Jihocesky delnik" vom 7 August 1913 wegen der Überschrift des Artikels: „Moloch . . . . . obeti", ferner der Stellen dieses Artikels von „Tato nenasytnost" bis „molochu" und von „Sili snad nase" bis „rabiatni vystredniky" nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1913, Pr. 36/13, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Straz lidu" vom 7 August 1913 wegen der Stellen von „A reknemo hned" bis „odrazeny byly" und von „Jenom protestni" bis „protesty jsou marne" des Artikels: „V tezke dobe" nach § 65 a und b St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1913, Pr. I 124/13, die Weiterverbreitung der Nummer 181 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 7 August 1913 wegen der Stelle von „T nas v blazene" bis „nic vice" des Feuilletons: „Spehouns vi a spehouni" nach § 491 St G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1913, Pr. 18/13, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Crvena Hrvatska" vom 2 August 1913 wegen der Stellen von „Mnoge vike" bis „je pravo", von „Po na em" bis „govorima"; der nächstfolgenden Aufschrift; der Stelle von „nego tik" bis „krugova" des Leitartikels; von „Najvece" bis „otpastio" des Artikels: „Zadaca komisara Skerlecza" nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Konkursa.

L. cz. Prez. 26.563 (11375)

Konkurs.

Celem obsadzenia posad podurzędników sądowych ze systemizowanymi poborami w Putilli i Radowcach, tudzież za ściągnięciem odnośnej posady woźnego sądowego w Sadagórze, wreszcie posad podurzędników, które opróżnią się w innym sądach na Bukowinie, rozpisuje się konkurs z terminem do wniesienia podań po dzień 30 września 1913.

Wymogi potrzebne do osiągnięcia tych posad są przepisane w ustępie IV. względnie V. rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 17 listopada 1909 Nr. 20 Dz. rozp. Min. spraw.

Ubiegający się, jeżeli są w czynnej służbie wojskowej lub w innej służbie państwowej, mają wnieść podania własnoręcznie napisane w drodze służbowej, wszyscy inni kompetenci wprost do Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Wojskowi kompetenci mają podania udokumentowane po myśli ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 00 i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 Dz. u. p. Nr. 98.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1913.

L. cz. Prez. 297 2/13 (11371)

Naczelnictwo przyjmie zaraz stałego pomocnika kancelaryjnego, piszącego biegle na maszynie i rutynowanego w sprawach tabularnych.

Wynagrodzenie dzienne 2 kor. 50 hal.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Pruchnik, dnia 20 sierpnia 1913.

L. 2571/13 (11378)

Konkurs.

Magistrat miasta Bolechowa ogłasza niniejszem, że z fundacyi bł. p. Zacharyusza Graubharda zostanie obdarzoną jedna dziewczyna legatem w kwocie 320 koron, po strąceniu z tejże kwoty kosztów niniejszego konkursu.

O legat ten mogą się ubiegać krewne lub powinowate (chociażby z rytualnego małżeństwa) bł. p. Zacharyasza Graubharda lub tegoż małżonki bł. p. Breiny z Ersterów Graubhard, które ukończyły 18 rok życia, są stanu wolnego i są ubogie.

Prośby o legat ten, które poparte muszą być dowodami, należy wnosić na ręce tutejszego magistratu do 15 września 1913.

Magistrat miasta Bolechowa.

Bolechów, dnia 14 sierpnia 1913.

L. cz. Prez. 25.968 (11057 1—2)

Konkurs.

Konkurs na posadę kancelisty w Sądzie krajowym we Lwowie, ogłoszony w Nr. 192 „Gazety Lwowskiej", upływa z dniem 23 września 1913.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1913.

L. Prez. 532 (6/13) (11330 2—3)

Sąd tutejszy przyjmie zaraz tymczasowego pomocnika kancelaryjnego.

Należycie udokumentowane prośby pisane własnoręcznie, wnieść należy najdalej do 26 sierpnia b. r.

C. k. Sąd powiatowy.

Żmigród, dnia 17 sierpnia 1913.

L. Prez. 466/13 (6) (11321 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce przyjmie pomocniczego woźnego.

Podania można wnosić do dnia 10-go września 1913.

Kandydaci mają wykazać dokładną znajomość czytania i pisania, wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się i fizyczne uzdolnienie do spełnienia obowiązków zawodowych.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Turka, dnia 11 sierpnia 1913.

L. Prez. 447 (6/13) (11279 2—2)

Tutejsze Naczelnictwo przyjmie od 1-go września 1913 stałego pomocnika kancelaryjnego za dziennem wynagrodzeniem po 2 K 50 h.

Petent musi udowodnić biegłe pisanie na maszynie i rutynę w agendach tabularnych.

W razie gdyby petent nie posiadał tych wymogów, posada będzie traktowana jako nadzwyczajna.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Baligród, dnia 18 sierpnia 1913.

L. cz. Prez. 532 6/13 (11180 3—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Strzyżowie jest do obsadzenia z dniem 1 września 1913 posada stałego pomocnika kancelaryjnego z płacą 2 kor. 50 hal. dziennie.

Podania udokumentowane wnosić należy najpóźniej do 25 sierpnia 1913.

Warunkiem uzyskania posady biegłość pisania na maszynie.

Naczelnictwo Sądu powiatowego.

Strzyżów, dnia 14 sierpnia 1913.

L. Prez. 14203/13 (11334 2—3)

Konkurs.

Przy Sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada asystenta kancelaryjnego.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę asystenta, do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści, wnosić należy do 26-go września 1913 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Szczegółowym wymogiem do uzyskania posady asystenta kancelaryjnego jest ukończenie szkoły średniej.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 19 sierpnia 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 5/6 (771) (11150)

W konkursie dr. Hermana Steina wystąpił zawiadowca masy Izydor Harband z wnioskiem na zwołanie ogółu wierzycieli, celem powzięcia uchwały, że się uznaje książeczkę udziałową Podolskiego Towarzystwa zaliczkowego w Tarnopolu w likwidacyi Nr. 1 opiewającą na kwotę 3340 kor. i na imię dr. Hermana Steina na razie jako bezwartościową i że książeczka ta winna być z majątku masalnego dr. Hermana Steina wyłączoną i przechowaną w tut. depozycie sądowym na rzecz wierzycieli konkursowych dr. Hermana Steina aż do czasu, gdy się ustali jaką wartość takowa reprezentuje i czy wogóle jakąś wartość przedstawia, poczem ewentualnie masa konkursowa dr. Hermana Steina miałaby być podjętą ponownie i w myśl ustawy konkursowej przez ustalonego ponownie zawiadowcę masy w osobie obecnego zawiadowcy, ewentualna kwota między wierzycieli konkursowych wedle ostatniego projektu rozdziału rozdzieloną.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 26 sierpnia 1913 godz. 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze Nr. 8.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem że według § 256 ord. konk. tego, co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie roztrząsanem, ustalonem lub uchwalonem, nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały lub brać nie mogły.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 12 lipca 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S 9/12 (17 i 18) (11271)

Uchwałą tego sądu z dnia 25 maja 1912 l. cz. S. 9/12 (1), otworzony konkurs do majątku Izraela Abrahama Grünberga handlarza piórami w Brodach uznaje się po myśli § 155, ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 14 czerwca 1913.

L. cz. 2/12 (421) (11030)

W konkursie Israela Lantnera w Stryju wyznacza się po myśli §§ 149 i 161 ord. konk. audyencyę do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy pana dr. Byka za czas od 17 czerwca 1912 do 5 lipca 1913, tudzież do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 26 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Stryju, biuro 132.

Wierzycielom wolno jawić się na tej audyencyi, przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Stryj, 12 sierpnia 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 10/12 (11) (11272)

Uchwałą tego sądu z dnia 25 maja 1912 l. cz. S. 10/12 (1) otworzony konkurs do majątku Sary Grünberg handlarki piórami w Brodach uznaje się po myśli § 155, ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 14 czerwca 1913.

Kuratele.

L. cz. P. 3/13 (5) (11243)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Maksyma Saluka w Szyszkowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Głębę w Szyszkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podkamień, dnia 24 kwietnia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 15 25 IV. 1913. (11023)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza oddać w drodze rozprawy ofertowej dostawę i zmontowanie elektrycznie pędzonego kompresora powietrznego o wydajności 360 m^3 na godzinę, wraz z biornikiem na zgęszczone powietrze, rurociągiem i dodatkami.

Dostawców obowiązują ogólne i szczegółowe warunki dostawy, które wraz z dotyczącemi postanowieniami ofertowemi i planem dyspozycyjnym mogą być przeglądnięte w c. k. Dyrekcyach kolei państwowych: w Krakowie, Lwowie, Pradze i Dyrekcyi kolei Północnej w Wiedniu, jak również nabyte w c. k. Dyrekcyi kolejowej w Krakowie (Oddział IV.) za przesłaniem należytości pocztowej.

Oferty należycie ostemplowane, wraz z dokładnymi rysunkami i opisem oferowanych przedmiotów, zapieczętowane i opatrzone napisem: „Oferta na dostawę kompresora powietrznego dla Nowego Sącza" należy wnieść najpóźniej do dnia 20 września 1913, godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Przy wnoszeniu ofert nie składa się żadnego wadyum, natomiast otrzymujący dostawę będzie obowiązany, złożyć jako kaucyę 5 prc. wartości oferowanej dostawy.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 22 września o godzinie 12 w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie (Oddział IV. drzwi 160) przyczem wolno być obecnym każdemu z oferentów lub ich upoważnionym zastępcom.

Oferty obowiązują oferentów do dnia 17 listopada 1913.

Rysunki, dodane do ofert muszą odpowiadać Art. 3 „Szczegółowych warunków dla dostaw maszynowych urządzeń warsztatowych (B. H. Form. Nr. 97 Auflage 1910)".

Wszystkie oferowane przedmioty muszą być wykonane w kraju i z krajowego materyału.

Zaznacza się wyraźnie, że podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych przez odbiór ofert nie zobowiązuje się do żadnego zamówienia.

Oferty wniesione po przepisanym terminie, lub nieodpowiadające warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione.

Kraków, w sierpniu 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

do l. 126/I. (3) (11333)

KONKURS

na posady, o które mogą się ubiegać wysłużeni podoficerowie na podstawie prawnie przepisanego certyfikatu w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, Dz. u. p. Nr. 60.

Określenie wolnych posad	Okręg dyrekcyjny w którym posady zostana nadane	Pobory połączone z temi posadami: Płaca roczna K	h	Dodatek na mieszkanie	Emolumenta	Warunki uzyskania obok wymienionej posady	Czy wymaga się nadto: praktyki i jak długiej	złożenia egzaminu	Dokąd należy wnosić podania konkursowe	Termin wnoszenia podań	UWAGA
1	2	3		4	5	6	7	8	9	10	11
Kilka posad kolejomistrzów	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie	1400	—	Pomieszkanie w naturze lub dodatek na pomieszkanie	Ubranie służbowe w naturze	Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych w słowie i piśmie	Sześcio-miesięczna praktyka w służbie kolejomistrzów	dla kolejomistrzów	C. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie	5 tygodni licząc od dnia 23 sierpnia 1913	Ze względu na to, że w tutejszym okręgu jest zaprenotowanych 55 kandydatów, mających prawo ubiegania się o wymienione obok posady, którzy mogą pokryć całkowicie zapotrzebowanie kolejomistrzów w tut. okręgu, zostaną przy obsadzeniu tych posad przypuszczalnie tylko powyżsi kandydaci uwzględnieni.

UWAGA: Czas służby wojskowej zalicza się przy bezpośredniem przejściu z wojska do czasu służby przy kolei za dodatkowem uiszczeniem wkładek statutem przepisanych do funduszu pensyjnego. Do podań konkursowych należy dołączyć certyfikat, świadectwo lekarskie, stwierdzające zupełną zdolność fizyczną petenta do objęcia odnośnej posady, wreszcie poświadczenie wymaganego wykształcenia fachowego względnie odbytej praktyki i złożenia przepisanego egzaminu.

W Stanisławowie, dnia 18 sierpnia 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

OGŁOSZENIE DZIERŻAWY.

Hotel George'a wraz z restauracyą

lub restauracya sama

we Lwowie jest zaraz do wydzierżawienia. Dzierżawca otrzyma cały hotel i lokal restauracyjny **zupełnie odnowione,** tak, iż odpowiadają wszelkim nowoczesnym wymogom.

Oferty wnosić należy do dnia 31 sierpnia 1913.

Bliższych szczegółów i warunków udziela Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie. ul. Kl. Tańskiej 3 jako właściciel hotelu.

K. k. Nordbahndirektion Wien.

DZ. 58613/1913

Offertausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt die Errichtung eines Übergangssteges aus armiertem Beton für die Station Czechowitz der Linie: Dziedits-Żywiec im Offertwege zu vergeben

Nähere Angaben hierüber sind aus den Anbotformularien zu entnehmen, welche ebenso wie die einschlägigen allgem. u. besond. Bedingnisse, der generelle Plan des Steges u. die Kundmachung betreffend den Erlag u. die Ausfolgung von Vadien u. Geschäftskautionen bei der Abteilung für Bau u. Bahnerhaltung der k. k. Nordbahndirektion Wien, ferners bei der Abteilung 3 der k. k. Staatsbahndirektion in Prag u. Lemberg eingesehen oder gegen Entrichtung bez. Einsendung des Betrages von drei Kronen von der k. k. Nordbahndirektion bezogen werden können.

Die Angebote sind unter Benützung der hiezu aufgelegten Formularien pro Bogen mit einem Einkronen-Stempel zu versehen, zu versiegeln u. mit der Aufschrift; Angebot auf die Herstellung eines Übergangssteges in der Station Czechowitz **gekennzeichnet** in Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbahnstrasse Nr. 50) bis **längstens** 22 September 1913 12 h mittags einzubringen oder an dasselbe frankiert abzusenden.

Die Anbotsteller oder deren Bevollmächtigte haben das Recht, der am 23 September 1913, 10 h vormittags bei der Abteilung III. der k. k. Nordbahndirektion stattfindenden kommissionellen Eröffnung der eingelaufenen Angebote beizuwohnen.

Die Anbotsteller haben mit ihren Angeboten bis zur erfolgten Entscheidung im Worte zu bleiben.

Von dem Erlag eines Vadiums wird abgesehen, doch haben die Ersteher der Lieferung nach erfolgtem Zuschlage eine Kaution von 5% des Wertes der erstandenen Lieferung zu erlegen.

Angebote, welche nach dem vorgenannten Einreichungstermine einlangen oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich schliesslich das Recht vor, über die Annahme oder Ablehnung der eingelaufenen Anbote nach freiem Ermessen zu entscheiden, allenfalls auch sämtliche eingelangten Offerte abzulehnen.

Wien, im August 1913.

Die k. k. Nordbahndirektion.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury".

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia wbiurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1913

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 8 kor., **na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.**

Szematyzmu

za zaliczką nie wysyła się.

Lwów. ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Fryzyerka MARYA LECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi

ulica Głowińskiego l. 23.

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

Panienki z lepszego domu znajdą umieszczenie wraz z całem utrzymaniem i opieką rodzicielską u wdowy po wyższym urzędniku. Warunki mierne. Fortepian do dyspozycyi. Bliższa wiadomość: Nowińska, ul. św. Wojciecha l. 2 a.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

oprócz drukujących się powieści: Wł. St. Reymonta „INSUREKCYA" i W. Sieroszewskiego „BENIOWSKI", nabył wyłączne prawo i w drugiem półroczu 1913 r., **rozpocznie druk** najnowszej powieści

Henryka Sienkiewicza

„POD DĄBROWSKIM"

Świetny batalista WOJCIECH KOSSAK zilustrował powieść Sienkiewicza w szeregu **kartonów kolorowych,** które stanowić będą

PREMIUM SPECYALNE DLA WSZYSTKICH PRENUMERATORÓW „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO".

Redakcya „Tygodnika Illustrowanego" nabyła pozostałą niewielką już liczbę egzemplarzy znakomitego dzieła prof. SZYMONA ASKENAZEGO

„KSIĄŻE JÓZEF PONIATOWSKI"

które prenumeratorzy „Tygodnika Illustrowanego" mogą nabywać po znacznie zniżonej cenie **4 kor.** za egzemplarz bez oprawy i **6 kor. 50 hal.** w pięknej okładce ozdobionej wyciskami. Koszta przesyłki i opakowania 1 k r. 50 hal.

1913. ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-nutowy poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek,** oraz **muzyka dla młodzieży i dzieci.**

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop. **50.** — Kwartalnie rb. **1·25,** z przesyłką pocztową rb. **1·50.** — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. **7,** — Zeszyt okazowy **60** kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) **Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty,** wartości rb. 1 kop. 25, albo PORTRET CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. **1·50** „A. B. C." **Najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego** lub za **1 rb. Szkołę techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera,** dyr. kursów muzycznych w Petersburgu.

Przesyłka premium **30 kop.**

Adres Redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Telefon: 143—15.

Agencya dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.

Kuryer kolejowy

Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

Wierzcie mi

Szanowni Państwo, że kupując lub zamieniając u mnie na początku roku szkolnego dla swych dzieci książki, nie zapłacicie więcej, niż w innych tutejszych antykwarniach. Książki natomiast, które u mnie Szanowni Państwo nabędziecie są niepomazane, kompletne i w przepisanych wydaniach, co ze względu wielu zmian w roku bieżącym jest ważnem. Wszystkie inne przybory szkolne posiadam także i sprzedaję tanio. Stosuję słowa te tylko do tej mniejszej części Szanownej Publiczności, która u mnie jeszcze nie kupowała. Stali, rokroczni moi łaskawi odbiorcy nie potrzebują już tych zapewnień. Posiadam też i nowe książki. Z wysokiem poważaniem: **STANISŁAW KÖHLER,** księgarz i katolicki antykwarz **LWÓW, ul. BATOREGO l. 28** (naprzeciw gimn. Franciszka Józefa. — Telefon 2089/VI.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.